Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 24. — ROK XL.

ŚRODA

25 STYCZNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.035 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY REDAKCJA Nr. 101-90 ADMINISTRACJA Nr. 133-44 DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-16

Po mowie p. min. Jędrzejewicza.

Nie czem innem, tylko zdenerwowaniem można wytłómaczyć mowę p. min. Jędrzejewicza na komisji budżetowej. Tylko na karb zdenerwowania można położyć oskarżenie opozycji, że walczy „błotem", i że jej metody polityczne są „plugawe". Także zdenerwowaniu trzeba przypisać następujący ustęp mowy, w którym p. minister mówił o stosunku duchowieństwa do rządu:

„Na dążenie Rządu do harmonijnej współpracy z Kościołem — oświadczył p. minister według „Gazety Polskiej" — rzucają pewien cień wystąpienia niektórych jednostek, stojących, niestety, nieraz na wysokich i odpowiedzialnych stopniach hierarchji kościelnej — wystąpienia, godzące wprost w nienaruszalny autorytet Rządu i organów państwowych. Nie zdołały one wprawdzie zamącić harmonji, ale wprowadzają zamęt w umysły szerokich mas. Wystąpienia takie pogłębiają jedynie kryzys wszelkich autorytetów, będący jednym z elementów ogólnego kryzysu duchowego".

Przytoczyliśmy te słowa p. ministra powtórnie dlatego, że **część prasy rządowej skonfiskowała je i chce je teraz ukryć przed czytelnikami. Tak zrobił „Czas", a nawet „I. K. C."**, który przemówienie p. ministra poza tem jednem charakterystycznem opuszczeniem podał w dosłownem prawie brzmieniu... Zdaniem więc nawet rządowych publicystów oskarżenie duchowieństwa katolickiego przez p. ministra nie da się utrzymać i obronić. Tak też jest w istocie!

Opinja nie zna żadnego wystąpienia „jednostek" z „wysokich i odpowiedzialnych stopni hierarchji kościelnej", któreby „godziły wprost w autorytet rządu i organów państwowych". Nie było ich nigdy. Nie było ich tem bardziej w ostatnim roku, o którym p. minister mówił. Znanem jest tylko jedno wystąpienie Episkopatu w stosunku do rządu z tego okresu, — mianowicie protest przeciw projektowanemu przez rząd naruszeniu święcenia niedzieli. Było to jednak wystąpienie zbiorowe Episkopatu, nie zaś „jednostek". Ponadto, poparte ex post uznaniem Stolicy Apostolskiej, jak czytaliśmy w ostatnim liście kardynała-sekretarza stanu. Wreszcie, nic nam nie wiadomo, by ten protest uzasadniony wyłącznie religijnemi i społecznemi względami miał być przez rząd potraktowany jako cios godzący w autorytet organów państwowych. Tosamo tyczy się innych wypadków interwencji Episkopatu, jak — w sprawie projektu ustawy małżeńskiej, kodeksu karnego, i t. p.

Nie! Nie rząd ma trudności ze strony Kościoła i duchowieństwa, ale — przeciwnie... Właśnie w resorcie, którym p. min. Jędrzejewicz kieruje, ostatnio pojawiły się po stronie rządowych czynników akcje, utrudniające Kościołowi i duchowieństwu pracę. Jak na rozkaz z góry usunęło się nauczycielstwo od pracy w katolickich organizacjach, np. w S. M. P. Rozpoczęło się rugowanie tradycyjnych zwyczajów szkolnych, które (jak pozdrowienie chrześcijańskie, lub pewne modlitwy) zapewne nie są objęte dogmatem Kościoła, ale usuwanie ich jednostronnem zarządzeniem władz szkolnych wywołuje siłą rzeczy wrażenie, jakoby zaczynało się zalecane przez p. Kaden-Bandrowskiego „laicyzowanie" szkoły. Na skutek tych i innych pociągnięć władz szkolnych utarło się w kołach nauczycielskich — może fałszywe — przekonanie, że rząd obecny nie życzy sobie popierania „Akcji Katolickiej" przez nie, i że praca w katolickich organizacjach uważana jest przez władze szkolne za objaw niesubordynacji. Wielka szkoda, że żaden z posłów w komisji budżetowej nie zwrócił uwagi na te — przecież dość głośne i bardzo charakterystyczne — wypadki. Wielka szkoda, bo może na tej drodze udałoby się p. ministrowi rozproszyć zastrzeżenia — nie już „jednostek", ale całego — duchowieństwa katolickiego do rządu. Tak jak jest, mowa p. ministra tych zastrzeżeń nie usuwa, ale je raczej umacnia... Tyczy się to przedewszystkiem ustępu, w którym p. minister określić chciał istotę „wychowania państwowego".

„Metodą mego myślenia i sprawdzianem decyzji — mówił p. minister — jest interes państwowy, a jedynym czynnikiem powołanym do ustalania, co jest zgodne z interesem państwowym, a co nie jest — jest Rząd odpowiedzialny wobec Prezydenta Rzplitej i wobec Sejmu. **Naczelnem dobrem społeczeństwa jest Państwo; rzeczą najważniejszą jest interes państwowy i wszystkie inne muszą się mu podporządkować.** Organem, — który tych interesów państwowych pilnuje — a przerostem interesów partykularnych się przeciwstawia — jest Rząd, który musi być obdarzony znaczną władzą i znacznym autorytetem. Oto najogólniejsza podstawa mojej pracy rządowej. Jest ona tak prosta i jasna, że dziecko nawet może ją zrozumieć".

Ten prawno-polityczny wywód p. ministra nie odpowiada naszym katolickim poglądom na państwo... Jest to ubóstwienie państwa, hegeljanizm, statolatrja. Jest to reakcja, nawrót do przezwyciężonych ewolucyjnie koncepcyj z czasów rzymskiego pogaństwa i z czasów oświeconego absolutyzmu. Jest to wyzwalanie państwa z więzów moralności powszechnej; robi się z niego „cel", gdy państwo jest tylko „środkiem", — bo narzędziem społeczeństwa do zapewnienia powszechnego i wszechstronnego dobrobytu (w nauce Leona XIII: „bonum commune").

Pogląd p. ministra jest nie do przyjęcia także z czysto praktycznych względów... „Państwo" jest pojęciem abstrakcyjnem. Chcielibyśmy wiedzieć, jaką praktyczną i realną treścią p. minister to puste pojęcie wypełnia? Wiedzieliśmy dotąd, co przez „państwo" rozumiały lub rozumieją ruchy demokratyczne, które po wojnie kierowały Europą. Wiemy także, co przez nie rozumieją „reformatorzy" państwa w ostatnich czasach. Mussolini nigdy nie mówi: „państwo", ale — „państwo faszystowskie". Także Lenin, Stalin i Hitler mówią o państwie tylko w konkretnem (proletarjackiem, narodowo-socjalistycznem) znaczeniu. Rozumieją obowiązek ścisłego określenia „nowego państwa", skoro „stare" odrzucają. Tylko u nas w Polsce nie można się u „reformatorów" doprosić, by byli łaskawi ten obowiązek nawet p. minister oświaty. — W najlepszym razie ma jedno określenie: „rządy pomajowe", i tem określeniem posługiwał się w swej ostatniej mowie.

To nam nie wystarcza! Jeśli się od społeczeństwa żąda, by rządowi państwowemu ślepo wierzyło i ufało, by „wszystkie inne" (poza państwem) interesy były „podporządkowane" władzy politycznej, to mamy prawo wiedzieć, o jakie „państwo" chodzi... O państwo kollektywistyczne, ku któremu żegluje rządowy „Legjon Młodych", — czy też państwo konserwatywne, o którem myśli też rządowa organizacja „Myśl Mocarstwowa"? O państwo Ks. wicemin. Żongołłowicza, czy o państwo „świeckie" p. Kaden-Bandrowskiego? O państwo p. Sanojcy i Burdy, czy o państwo Ks. Radziwiłła? O państwo „Lewjatana", czy o państwo poczciwych chłopków z pod znaku p. Bojki?

P. minister Jędrzejewicz — jak i cały rząd — uchyla się od odpowiedzi na te pytania. Nie może się dziwić, jeśli widzi, że całe tyrady o „wychowaniu państwowem" spotykają się z kompletną obojętnością społeczeństwa. Nie może się też dziwić, że duchowieństwo katolickie odnosi się krytycznie do jego pociągnięć. Musi zrozumieć, że „państwo pomajowe" nie jest pojęciem ustrojowem... Jest to tak prosta prawda, że

„dziecko nawet może ją zrozumieć".

W. Z.

Herriot wygłosi 2 odczyty w Warszawie

Warszawa, 24. 1. (Telef. wł.) W najbliższym czasie przybyć ma do Warszawy Edward Herriot w charakterze nieoficjalnym. Celem przyjazdu b. premjera Francji jest wygłoszenie dwu odczytów, z których jeden będzie poświęcony Chopinowi, drugi zagadnieniom kryzysu doby obecnej. Herriot od dłuższego czasu nosi się z zamiarem przyjazdu do Polski. Obecnie, kiedy nie jest zaangażowany w rządzie, postanowił odbyć podróż do Polski. Herriot przybędzie w towarzystwie dwu sekretarzy. Ostateczna decyzja co do przybycia b. premjera Francji zapadnie w przyszłym tygodniu. Sekretarjat Herriota zapowiedział, że niebawem udzieli definitywnej odpowiedzi w sprawie wyjazdu Herriota do Polski.

B. B. broni nadmiernych pensyj dyrektorskich.

Warszawa, 24. 1. (Telef. wł.) Sejmowa Komisja Przemysłowo-Handlowa obradowała nad wnioskiem Kl. Nar. o **nowelizację ustawy o spółkach akcyjnych.** Wedle tego wniosku zarządy spółek winny pod karą 10.000 zł. podać w sprawozdaniu dorocznem, ile **wynoszą pobory różnego rodzaju wypłacane członkom zarządu, członkom rad nadzorczych i komisyj rewizyjnych.** Wniosek ten przeleżał kilkanaście miesięcy w Komisji, a referent pos. **Idzikowski** z B. B., zdając dziś z niego sprawę, zaproponował **odrzucenie (!) wniosku.** Propozycję swą referent motywował m. i. tem, że jeżeli pobory w spółkach akcyjnych są zbyt wysokie, to rozporządzenie Prezydenta Rzplitej już temu zaradziło (!), dopuszczając wnioski o **obniżenie poborów, wynoszących ponad 30.000 zł. rocznie.** W odpowiedzi na to pos. **Trąmpczyński** z Kl. Nar. zauważył, że Klub B. B. wysyła na plenum mowców piętnujących wyzyskiwanie akcjonarjuszy przez dyrekcje, a gdy przyjdzie do jakiejś akcji w celu znalezienia sposobu na ten wyzysk, to Klub obala każdą akcję, czepiając się formalności. Rozporządzenie Prezydenta nie ma żadnej wartości w praktyce, ponieważ poza urzędami wniosek o obniżenie poborów może postawić tylko członek zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej a więc mafji, w spółce rządzącej. Takiego wniosku na własną szkodę oczywiście nikt nie postawi. Wniosek Kl. Nar. jest tylko fragmentem tej kwestji, jednak da się natychmiast we znaki panom dyrektorom, którym dotąd udaje się starannie ukrywać prawdziwe pobory.

Japonja gotuje się do wojny z Ameryką?

Londyn, 24 stycznia. Organ angielskiej Partji Pracy „Daily Herald" donosi z Genewy, że Japonja buduje **tajne bazy operacyjne dla swych łodzi podwodnych na wyspach Marjanach i Palau**, leżących na Oceanie Spokojnym na szlaku okrętowym Stanów Zjednoczonych do wysp Filipińskich. Nad wyspami temi sprawuje Japonja mandat Ligi Narodów, który nie upoważnia jej do podobnego kroku. Wiadomość o tem przedsięwzięciu Japonji dotarła do komisji mandatowej, która po jej sprawdzeniu postanowiła sprawę przekazać Radzie Ligi Narodów. Krok Japonji uważany jest w kołach Ligi Narodów za naruszenie art. 22 paktu Ligi Narodów i waszyngtońskiego układu 4 mocarstw, oraz za bezpośrednie zagrożenie komunikacji handlowej Stanów Zjednoczonych z Filipinami.

Plan zamachu na konsulat amerykański

Nowy Jork, 24 stycznia. Wedle doniesień ambasadora amerykańskiego w Tokio do departamentu stanu, szerzy się w Japonji nastrój wrogi Ameryce. W Jokohamie planowali robotnicy zamach na tamtejszy konsulat amerykański. Policja, która drogą poufną została o planie uprzedzona, zdołała zamach unicestwić. W związku z tem aresztowano 145 osób.

Zajścia antyżydowskie we Wrocławiu.

Berlin 24 stycznia. Z okazji podjęcia wykładów przez prof. Cohna, doszło dziś na uniwersytecie wrocławskim do nowych awantur. Do sal wykładowych wrzucali demonstranci bomby cuchnące i łzawiące. W całym gmachu panował straszny hałas celowo wywoływany przez studentów hitlerowskich. Podczas awantur wewnątrz gmachu krążyli demonstranci także wokół uniwersytetu, wznosząc okrzyki antyżydowskie. Zawezwana policja przywróciła spokój, aresztując licznych demonstrantów.

HITLER W MONACHJUM.

Berlin. (PAT). Hitler wyjechał do Monachjum, gdzie ma odbyć konferencję z Grzegorzem Strasserem. Dzienniki oświadczają, że **tem samem upadają szanse rychłego porozumienia z narodowymi socjalistami w sprawie utworzenia większości parlamentarnej dla rządu.**

TO SPRAWKA HITLEROWCÓW.

Wiedeń, 24 stycznia. Policja wiedeńska zakończyła śledztwo w sprawie zamachu gazowego na dom towarowy Gerngrossa, dokonanego w dniu 18 grudnia ub. r. i przesłała akta prokuraturze. Jak stwierdzono **bomby łzawiące sporządzone zostały w piwnicy „domu brunatnego" w Wiedniu.**

—o—

Nowy Jork, 24 stycznia. Wedle doniesień z **La Paz, boliwijski minister spraw zagranicznych podał się do dymisji.**

O czem piszą inni?..

Gorzej, niż Pytja!

„Gazeta Polska“ pisze:

„Wypowiedzieliśmy byli w tem miejscu (dn. 3. I. r. b.) przypuszczenie, że można się z pewnem prawdopodobieństwem spodziewać niejakiego odprężenia gospodarki jeszcze w ciągu roku bieżącego, „ku jesieni“. To, ze wszystkiemi zastrzeżeniami uczynione, przewidywanie poparte zostało niebylejakim autorytetem. To samo bowiem publicznie oświadczył Mussolini. Szereg prognoz ekonomistów niemieckich również idzie w tym kierunku. Zbieżność zapatrywań wychodzących z różnych krajów, wskazuje na jedno: jeśli nie istnieje pewność poprawy, (zależnej od tysięcy nie dających się przewidzieć czynników) — to zarysowuje się przecież możliwość odprężenia, jako wyniku faktów, których zaistnienie da się przewidzieć, a nawet w przybliżeniu obliczyć“.

Następuje potem dłuższy wywód na temat tej „możliwości“. A w końcu ostateczny wniosek:

„I wówczas, t. j. „ku jesieni“ choćby materjalnie nie zmieni się faktycznie nic w porównaniu do ostatnich dwóch lat — to jednak coś na lepsze zmienić się istotnie może“.

Szkoda tego kawałka papieru, który zadrukowano temi — gorzej, niż pytyjskiemi — prognostykami. Któż bowiem to wszystko zrozumie.

Zbyteczne wyjaśnienia.

„Słowo Polskie“ (Lwów) zamieszcza następującą notatkę:

„Profesorowie: dr K. Stefko i dr. Z. Czerny proszą nas o zaznaczenie, że na komisji oświatowej Sejmu przemawiali nie jako przedstawiciele Uniwersytetu J. K., lecz w swem własnem imieniu....“.

Oświadczenie to jest zupełnie zbyteczne. Jesteśmy przekonani, że, gdyby Uniwersytet Jana Kazimierza miał wybierać rzeczoznawców dla dyskusji nad rządowym projektem ustawy o szkołach akademickich, toby napewno nie wybierał pp. profesorów Stefki i Czernego.

Profesorowie, czy policja?

P. B. K. pisze w „Kurjerze Warszawskim“ o wyjaśnieniach p. min. Jędrzejewicza w piśmie „Nowe Państwo“... M. in. wysuwa pytanie, kto właściwie ma w państwie ustalać „państwową myśl wychowawczą“?

„Komu — pyta p. B. K. — mamy wierzyć, że zna się na wychowaniu? Kto ma być wychowawcą, jeśli nie wychowawca? Jeśli nie profesorowie, czyli specjaliści, — to kto? W państwie carskiem rolę tę spełniała policja. Policja była tam od wszystkiego. W szczególności interesowała się żywo nauką. Rezultaty tej opieki były nam świeżo opisane przez znakomitych rzeczoznawców pp. prof Zielińskiego i Zdziechowskiego. Kto w Polsce mógłby tu zastąpić profesorów, „nieufnych malkontentów“, których „urażone“ głosy — jak pisze p. minister — „nikogo przekonać nie mogą“?

Kurczenie się kupiectwa.

„Nasz Przegląd“ pisze o statystyce kupiectwa w Polsce na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego:

„Oficjalna statystyka dzieli przedsiębiorstwa handlowe w grupach województw, więc na województwa centralne wschodnie, zachodnie i południowe. Wedle tego oficjalnego rozmieszczenia wypada, że na województwa centralne przypada zmniejszenie się liczby patentów o 27 proc., na województwa zachodnie o 24 proc., natomiast na województwa południowe o 30 procent, a na wschodnie o 34 proc. Widzimy więc, że deklasacja kupiectwa była najsilniejsza na Kresach i w Małopolsce, mniej silną w b. Kongresówce a stosunkowo najsłabsza w b. dzielnicach pruskich. Odpowie się może, że za dużo było kupców w Małopolsce i na Kresach i dlatego siła likwidacyjna jest w tych dzielnicach stosunkowo większa. Tymczasem okazuje się, że podczas gdy w b. dzielnicy pruskiej i po części w b. Kongresówce przypada na 10.000 mieszkańców około 120 przedsiębiorstw handlowych, to na Kresach i w Małopolsce przypada najwyżej około 70 przedsiębiorstw handlowych na 10.000 mieszkańców. Więc nie przesyt przedsiębiorstw handlowych spowodował silniejszą likwidację kupiectwa, tylko silniejsze wstrząsy kryzysowe w tych dzielnicach, które jako czysto rolnicze więcej ucierpiały niż na wpół uprzemysłowione lub przemysłowe“.

Zauważyć tu należy, że głównie handel we wschodnich częściach państwa jest zażydzony, gdy żydowski odsetek w kupiectwie na zachód się zmniejsza. Z drugiej strony jednak i w zachodnich połaciach kraju (np. w miastach, jak Kraków) duży jest procent żydostwa w handlu.

O polityce min. Jędrzejewicza.

DYSKUSJA W SEJMOWEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Warszawa, d. 23 stycznia.

Pragniemy uzupełnić pewnemi, najbardziej znamiennemi szczegółami wczorajsze sprawozdanie z posiedzenia sejmowej komisji budżetowej, na którem toczyła się dyskusja nad budżetem ministerstwa W. R. i O. P.

Przemówienie min. Jędrzejewicza, utrzymane w tonie bardzo podrażnionym i niezwykle ostro atakujące opozycję, wytworzyło nastrój podniecenia, któremu nie mogli nie ulec przemawiający następnie przedstawiciele klubów sejmowych. To też dyskusja była bardzo ożywiona i obfitowała w bardzo charakterystyczne momenty.

Po pośle **Czapińskim** z P. P. S., który podkreślił, że stan oświaty w Polsce pozostaje w związku z rządzącym w niej systemem politycznym, przemawiał, jak już donosiliśmy wczoraj, **poseł Kornecki** z Klubu Narodowego. W odpowiedzi ministrowi, który identyfikował państwo z rządem, poseł **Kornecki** zaznaczył, że państwo jest czemś więcej, aniżeli chwilowemi rządami. Myśl państwowa nie mieści się tylko w gabinecie ministra promieniuje ona także z tego stanowiska, jakie wobec projektów min. Jędrzejewicza zajęła nasza elita umysłowa.

Natomiast z „pełnem uznaniem“ dla ministra był poseł **Polakiewicz** z B. B. Ponadto mówił on o biskupach, którzy mu się „nie podobają“. Są to biskupi kielecki i łomżyński.

Poseł Ponikowski z Ch. D. uważa za niewłaściwe przeniesienie spraw szkolnictwa polskiego zagranicą do resortu Min. Spr. Zagr. Szkolnictwu temu grozi zanik. Do konsulatu polskiego w Berlinie już się zwracały władze niemieckie z groźbą zamykania szkół polskich wskutek niedostatecznego uposażenia. Około 600.000 dzieci polskich zagranicą nie pobiera nauki w języku polskim. Niepokoi też projekt zupełnego wstrzymania zasiłków dla szkół polskich w Skandynawji i Wiedniu oraz mianowanie niefachowych instruktorów zamiast pedagogów.

W szkolnictwie powszechnem sytuacja się pogarsza przenoszenie nauczycieli wywołuje rozgoryczenie. W szkolnictwie wyższem podwyższenie opłat naukowych eliminuje młodzież uboższą od dostępu do wszechnic.

Poseł Róg ze Stron. Lud. skarży się na upośledzenie młodzieży chłopskiej. Wobec bojowej deklaracji ministra, bezcelowe jest poduszenie sprawy pokrzywdzenia wsi.

Pos. Jaworska z B. B. dowodziła, że mężom nauki nie można powierzać opieki nad młodzieżą, lecz tylko opiekę nad pewnemi działami nauki. Rząd dusz młodzieży musi należeć do ministra. Pos. **Ks. Szydelski** z Ch. D. mówił o usuwaniu katechetów bez podania motywów.

Przemawiali jeszcze następnie posłowie: **Langer** ze Stron. Lud., oraz **Balicka** i **St. Dąbrowski** z Klubu Narod. Ten ostatni zaznaczył, że w projekcie ustawy o szkołach akademickich widać ostrze, zwrócone przeciw profesorom niewygodnym pod względem politycznym. Mówca stwierdza dalej, że opłaty studentów są nadmierne, a przechodząc do spraw wyznaniowych wyraża wątpliwość, czy konkordat jest w całej pełni wykonywany. Minister mówiąc o kościele katolickim, używa tonu cierpkiego i w tym okresie jego przemówienia wszystkie blaski są po stronie prawosławia, a cienie po stronie kościoła katolickiego.

REPLIKA MIN. JĘDRZEJEWICZA.

Po wyczerpaniu dyskusji głos zabiera min. Jędrzejewicz, który najpierw odpowiada pos. Miedzińskiemu na jego interpelacje co do wprowadzenia języka rosyjskiego do programu szkolnego. W szkołach handlowych — mówi minister — język ten będzie musiał być wprowadzony, bo chociaż kontakt gospodarczy z Rosją jest teraz nieznaczny, później będzie intensywniejszy. W szkolnictwie ogólno-kształcącem pozostawiona będzie uczniom możliwość uczenia się jednego z języków słowiańskich. Minister zgadza się dalej z pos. Tarasiewiczem, że nauczyciele powinni być zorjentowani w elementach rolnictwa.

Pos. Ponikowskiemu, który wysunął zarzut, że „Straż Przednia“ jest organizacją antyreligijną, minister odpowiada, że tak nie jest, chociaż organizacja nie jest specjalnie religijna. Zresztą organizacje religijne wcale prześladowane nie są. „Straż Przednia“ jest w znacznym stopniu podporządkowana woli ministra i jest wykluczone, ażeby mogła działać poza nią.

O ostatnim ustępie mego porannego przemówienia wyrażono się tutaj jakobym był zdenerwowany. Nie, mówiłem z całym spokojem. Stwierdzam, że nie ze strony posłów tu obecnych, ani ze strony profesorów uniwersytetu, tylko ze strony prasy opozycyjnej podniesiono w stosunku do mnie i do mojej pracy, zarzuty, które nazywałem błotem. Zarzucano mi przecież, jakobym kuratorjum powierzył swemu szwagrowi, którego wcale nie posiadam i t. p. Przeciw tej metodzie występowałem. Powtarzam, że nikogo z obecnych nie chcę obarczyć za to postępowanie odpowiedzialnością.

P. Balicka zaatakowała mnie z górnego punktu widzenia duchowych walorów człowieka. Pochlebiam sobie jednak, że i ja reprezentuję coś z tych duchowych walorów, i mnie coś na nich zależy. Ale to, co się dzieje w świecie młodzieży akademickiej napawa mnie obawą, widzę tam tylko barbarzyństwo zalewające nasz świat cywilizowany. W mojem głębokiem przekonaniu jestem obrońcą walorów duchowych, chcę bronić Polski przed pokoleniem, które zdziczało i znajduje się na strasznym poziomie kulturalnym.

Po przemówieniu ministra preliminarz budżetu ministerstwa W. R. i O. P. przyjęto w drugiem czytaniu. Przeciwko zmniejszeniu dotacji dla lwowskiego Towarzystwa nauk. wypowiedział się poseł Kornecki, ale poprawkę tę przyjęto.

Rząd Boncoura zagrożony.

Rafą, o którą może się rozbić rząd P. Boncoura, jest niezrównoważony budżet. Plan finansowy, przedłożony przez ministra skarbu Cherona natrafił na silny opór i choć jego twórca okazuje dużą ustępliwość, może nie zdołą dojść do zgody z parlamentem. A wraz z dymisją ministra skarbu nastąpiłaby dymisja całego gabinetu.

Cheron ma we Francji opinję dobrego gospodarza. Gdy przed paru laty był ministrem skarbu zostawił kasy pełne. To też społeczeństwo francuskie wierzy, że obecnie potrafi szybko zatkać dziury w budżecie i znowu napełnić skarb. Ale lekarstwa, jakie chce zastosować min. Cheron, są — jak zwykle — gorzkie. Minister skarbu żąda oszczędności i nowych podatków. Nam, przyzwyczajonym do bardzo bolesnych oszczędności, do obcinania pensyj o kilkadziesiąt procent i do bezlitosnego ściągania wysokich podatków, plan p. Cherona wydaje się całkiem niewinnym. Gdyby u nas chciano stosować tylko takie lekarstwa, bylibyśmy uszczęśliwieni. We Francji jednak, która stosunkowo lekko odczuwa światowy kryzys gospodarczy, lekarstwa p. Cherona natrafiły na silny opór.

Cheron oblicza grożący niedobór budżetowy na **przeszło 10.5 miljarda franków**. Tę olbrzymią sumę trzeba skądś wziąć. Są zawsze trzy sposoby: pożyczki, podatki i oszczędności. Cheron zupełnie słusznie odrzuca pożyczkę jako metodę łatania dziur budżetowych. Pozostają więc podatki i oszczędności, które mają dać po połowie potrzebnej sumy 5 miljardów 300 miljonów mają przynieść oszczędności a 5 miljardów 400 miljonów — nowe źródła dochodów.

Min. Cheron zamierza oszczędzać oczywiście na pensjach urzędniczych. Chce je obciąć o 2 do 10 procent. Stosuje zatem, jak widać, zupełnie słuszne rozróżnienie między pensjami wyższemi, które można bardziej zmniejszyć a niższemi, na których nie można dużo oszczędzać. Co więcej, min. Cheron wyjmuje z pod tych oszczędności pensje najniższe. Mianowicie **kto nie otrzymuje 1.000 franków miesięcznie, ten będzie otrzymywał swą pensję nienaruszoną.** 1.000 franków to 350 złotych, a ponieważ Francja nie jest krajem bardzo drogim, więc nie jest to pensja głodowa.

Łącznie z tą obniżką pensyj zamierza Cheron znieść wszystkie zbędne miejsca w urzędach. Dalej domaga się zniesienia pensyj dla wdów po żołnierzach, które powtórnie wyszły za mąż. Tej oszczędności też nie można uważać za okrucieństwo. Na wydatkach wojskowych chce Cheron zaoszczędzić 638 miljonów, z czego połowa przypada na lotnictwo.

Co do dochodów, to min. Cheron żąda zniesienia niektórych ulg podatkowych, podwyższenia podatków o 5 procent, podwyższenia opłat od benzyny i alkoholu i t. p.

Plan min. Cherona wywołał oczywiście wielkie niezadowolenie wśród zainteresowanych. Zaprotestowały związki urzędników i byłych uczestników wojny, akademicy wiecowali przeciwko zakazowi przyjmowania nowych ludzi do służby państwowej, niektóre koła przemysłowe zaczęły zwalczać pomysł nowych podatków.

W komisji finansowej która pierwsza zajęła się propozycjami min. Cherona, zgłoszono mnóstwo poprawek. Socjaliści zgłosili własne kontrpropozycje. Cheron a wraz z nim Paul Boncour przyjęli niektóre poprawki, ale obecnie projekt rządowy jest już zmieniony prawie nie do poznania. Np. na wydatkach wojskowych postanowiono zaoszczędzić coś 1300 miljonów, czyli dwa razy więcej niż żądał Cheron. Ta gorliwość wywołała oczywiście sprzeciwy w komisji finansowej. Zato na pensjach urzędniczych chcą posłowie zaoszczędzić znacznie mniej niż Cheron. W sprawie podatków lewicowa, z radykałów i socjalistów złożona większość komisji finansowej uchwaliła również swoje własne, trochę fantastyczne propozycje.

Jeśli Cheron będzie obstawał przy swych propozycjach, to może narazić się na votum nieufności. Wraz z nim odszedłby prawdopodobnie cały rząd. Już wymienia się kandydatów na ministrów. „Liberte“ twierdzi, że na premjera nowego, już wyraźnie lewicowego rządu upatrzony jest Daladier. Zastępcą premjera oraz ministrem sprawiedliwości miałby być wódz socjalistów, p. Blum, ministrem wojny — Cot, finansów — Auriol.

Są to naturalnie tylko pogłoski. Być może, że gabinet Paul Boncoura wyjdzie jeszcze z tej próby zwycięsko. Ale jest zagrożony i dopóty będzie w niebezpieczeństwie dopóki trzeba będzie żądać od parlamentu niepopularnych podatków i oszczędności, dopóki skarb francuski nie wróci do tego stanu, do jakiego doprowadził go w latach 1926-8 Poincare.

Demonstracja „Legjonu Młodych“

Rozpoczęła się kontrakcja, mająca na celu osłabienie wrażenia, jakie wywiera jednolity front całej kulturalnej Polski wobec projektu mi. Jędrzejewicza, wymierzonego przeciwko autonomji uniwersyteckiej. Urzędowa „Iskra“ komunikuje dziś, że podczas przerwy w obradach komisji budżetowej pan minister Jędrzejewicz przyjął komendanta głównego Legjonu Młodych, p. Stachurskiego, oraz członków L. M.: Zapasiewicza, Kasińskiego, Kornota i Szczecińskiego.

Komendant L. M. oświadczył, że w szeregach reprezentowanej przez niego organizacji, zrzeszającej młodzież niezamożną, panuje zaniepokojenie z powodu pogłosek, jakoby projekt ustawy o szkołach akademickich miał być wycofany. Młodzież niezamożna, która przychodzi na wyższe uczelnie po to, aby się uczyć i jak najprędzej ukończyć studja, widzi w projekcie jedyną gwarancję wytworzenia atmosfery spokoju. Wobec tego delegacja zapytuje Pana Ministra, czy może oznajmić Legjonowi Młodych, że pogłoski o wycofaniu projektu ustawy są bezpodstawne.

P. Minister Jędrzejewicz odpowiedział **potwierdzająco i zaznaczył, że** prace nad [illegible] projektu [illegible] przez **Sejm są w pełnym toku i rozwijają się pomyślnie.**

Delegaci wyrazili p. Ministrowi podziękowanie za tę odpowiedź i zapytali p. Ministra, jak zapatruje się na akcję L. M., zmierzającą do wytworzenia wśród młodzieży atmosfery zrozumienia dla projektu reformy ustroju szkolnictwa wyższego.

P. Minister odpowiedział: **Akcję taką uważam za celową i pożyteczną,** zwłaszcza **wobec tego, że wśród ogółu młodzieży prowadzona jest przez pewne czynniki wytężona propaganda w celu** wytworzenia nastroju **przeciw nowej ustawie.**

Komendant Legjonu Młodych nadmienił jeszcze że jego organizacja zdecydowana jest **sprzeciwić się w sposób stanowczy jakimkolwiek próbom zaburzeń** na wyższych uczelniach.

Pamiętaj złożyć ofiarę na rzecz bezrobotnych na ręce Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego!

Na ziemiach Rzeczpltej

Stanowisko wydziału filozof. Uniw. Lw. w sprawie projektu ustawy o uniwersytetach.

Ze Lwowa donoszą nam: „Na sobotniem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej, podczas dyskusji nad rządowym projektem ustawy o szkołach akademickich, zwolennik tego projektu prof. Czerny ze Lwowa oświadczył m. in., że **Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego wypowiedział się przytłaczającą większością za projektem p. Jędrzejewicza.**

Jak nas informują z uniwersyteckich kół lwowskich. **sprawa przedstawia się zupełnie inaczej.**

Wydział Filozoficzny oświadczył się: 1) za uchwałą senatu lwowskiego. uchwała ta zaś odrzucała 6 punktów projektu rządowego, niwelując go w ten sposób; 2) prof. Czerny postawił wniosek, iż należy zmienić dotychczasową ustawę. Wniosek ten został uchwalony, nie oznaczało to jednak bynajmniej akceptowania projektu rządowego. **Uniwersytet Lwowski już dawniej poddał krytyce obowiązującą ustawę i opracował swój projekt, który jednak jest zupełnie inny, aniżeli projekt rządowy".**

3.000 awansów w policji państw.

Główny komendant policji, p. Maloszewski. wydał polecenie komendantom okręgowym, ażeby do 1-go lutego przedstawili do awansu posterunkowych i st. posterunkowych w granicach istniejących etatów. Obliczają, że **na 1-go lutego awanse otrzyma przeszło 3.000 funkcjonarjuszów policji.** Posterunkowi będą awansowali na st. posterunkowych. a st. posterunkowi na przodowników. Niektórzy przodownicy otrzymają wyższe szczeble uposażenia. **Od paru lat w grupach niższych stopni policyjnych nie było awansów.**

Zawieszenie tygodnika „Wstęga".

W czasie druku nr. 3-go tygodnika antyżydowskiego „Wstęga" w Warszawie, redakcja otrzymała zawiadomienie, że **sąd zawiesił czasopismo na okres sześciu miesięcy.** Dekret prasowy przewiduje tylko jeden rodzaj zawieszenia pisma — **prewencyjny, to jest do rozprawy sądowej.**

Jest rzeczą charakterystyczną, że „Wstęga" **nie była zaangażowana w żadnym kierunku partyjnym, ani nie atakowała nigdy rządu, prowadząc jedynie konsekwentną akcję antyżydowską.**

W jednym z numerów grudniowych tego pisma zacytowany był głos żargonowego „Momentu", który pisał o „Wstędze": — „Czy nie lepiej i nie wygodniej zakazać tego rodzaju prasy wogóle?" — Obecnie zapowiedź pisma żydowskiego sprawdziła się.

Zakulisy sanacyjnego czasopisma.

W warszawskim sądzie okręgowym toczyła się w poniedziałek sprawa **współpracownika sanacyjnego czasopisma młodzieży „Mocarstwowca", organu Ligi Mocarstwowej, Henryka Dunina Wąsowicza,** oskarżonego o przywłaszczenie i fałszerstwo. Wąsowicz zajmował się zbieraniem ogłoszeń dla tego pisma i inkasowaniem pieniędzy. **Ostatnio zainkasowaną kwotę 2.200 złotych nie wpłacił do kasy,** lecz sobie przywłaszczył. Wąsowicz również **podrobił list redakcji „Mocarstwowca",** adresowany do M. S. Zagr., celem uzyskania zagranicznego paszportu ulgowego. Oprócz tego ten sprytny współpracownik **podrobił legitymację redakcji, wystawiając ją na nazwisko niejakiego Wł. Osmaka,** którego wysyłał na miasto celem zbierania gotówki. Wąsowicz nie przyznał się do defraudacji, twierdząc, że należą się jemu od redakcji grube prowizje, list zaś podpisał za redaktora, gdyż czynił to w pośpiechu. **Sędzia na mocy amnestji sprawę umorzył.**

—o—

NOWY WOJEWODA WILEŃSKI. Sanacyjny dziennik wileński „Słowo" donosi, że wojewodą wileńskim zostanie **p. Jaszczołt, obecny wojewoda w Lodzi.**

DALSZE ULGI KOLEJOWE. Ministerstwo komunikacji postanowiło rozszerzyć udzielenie ulg przejazdowych, wprowadzając bilety wycieczkowe w klasie 2 i 3 i wypoczynkowe na niedziele i święta z ulgą 1/3 taryfy w drodze powrotnej. Pozatem wprowadzone będą jeszcze ulgi dla wycieczek zbiorowych.

PROCES 11-STU KOMUNISTÓW WE LWOWIE. W sądzie okręgowym we Lwowie wznowiono, przerwany 15 grudnia z powodu procesu przeciw sprawcom napadu na pocztę, wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiadło 11 komunistów, a między nimi **absolwentka gimnazjalna z Przemyśla Róża Halpern i studentka uniwersytetu lwowskiego Gizela Kannerówna.** Proces potrwa około tygodnia.

WYROK NA FAŁSZERZY PIENIĘDZY. Przed wydziałem zamiejscowym sądu okręgowego w Królewskiej Hucie stanęli **Ryszard Jojna i Maks Zielonka ze Świętochłowic,** oskarżeni o puszczanie w obieg fałszywych monet 10 i 2 złotowych. Przewód sądowy wykazał, że Jojna nie po raz pierwszy trudnił się rozpowszechnianiem falsyfikatów. W wyniku rozprawy sąd skazał go na **3 lata więzienia,** zaś Zielonkę **na 6 miesięcy więzienia.**

Całemi tygodniami nie widzą chleba.

Z MOWY POS. POBOŻNEGO (CHRZEŚC. DEM.) W SEJMIE.

Na posiedzeniu Sejmu z dnia 18 stycznia wniósł pos. Pobożny w imieniu Klubu Chrześc. Demokracji 3 wnioski: 1) w sprawie podwyższenia kontyngentu zamówień w hutach w Ustroniu (pow. Cieszyn) i w Węgierskiej Górce (pow. Żywiec). 2) W sprawie regulacji rzek i potoków górskich w powiecie żywieckim celem zatrudnienia tamtejszej ludności, żyjącej w najskrajniejszej nędzy i 3) w sprawie przyznania zasiłków zredukowanym robotnikom cementowni w Goleszowie. Wniosek, dotyczący Goleszowa wniósł pos. Pobożny wspólnie z pos. Regerem w imieniu Klubu Ch. D. i PPS.

Przy tej sposobności dowiadujemy się, że komisja odwoławcza Funduszu Bezrobocia w Bielsku przyznała robotnikom cementowni Goleszowskiej prawo do zasiłków, jednak przedstawiciel urzędu wniósł sprzeciw, wobec czego sprawa zostanie ostatecznie rozstrzygniętą w Warszawie. Komisja Odwoławcza w Chrzanowie w analogicznym wypadku w stosunku do robotników w Andrychowie prawa do zasiłków odmówiła..

Przy tej sposobności warto przytoczyć wyjątki z uzasadnieniem tych wniosków przez posła Pobożnego:

„Nędza. głód i rozpacz! Kto nie zgłębił do dna znaczenia tych trzech krótkich. a ciężkich słów. niechaj zaglądnie do chat mieszkańców gór i podgórskich okolic i izb robotniczych. gdzie wyrazy te nabierają takiego znaczenia, że tragizm ich nie mieści się w granicach pojęć ludzkich. Znajdzie tam setki najnieszczęśliwszych, wyzutych dosłownie ze wszystkiego. Większość mieszkańców gór i podgórskich okolic **całemi tygodniami nie widzi chleba,** żywią się kwaszoną kapustą i kartoflami. A i to nie wszyscy mają na tyle, by choćby dwa razy dziennie uspokoić burzący się żołądek. Bose, półnagie, z poodmrażanemi rączkami i nóżkami, obrzękłe z głodu dzieci biegają koło chat, zapuszczają się w większe osiedla ludzkie, pukają do drzwi, błagają litości z podkrążonemi czerwoną obwódką, obrzmiałemi od łez oczami. Pomoc doraźna, którą otrzymują — to ziarnka piasku w bezmiarze potrzeb tych nieszczęśliwych! Pracy! pracy! pracy! jakiejkolwiek wołają wszyscy!!!

Śląsk Cieszyński pod sztandarem Ch. D.

W powiatach cieszyńskim i bielskim, obejmujących 93 gminy, istnieją dotychczas 32 rzeczywiste Koła miejscowe Ch. D. oraz 50 ośrodków mężów zaufania. Liczba członków rzeczywistych wzrosła w roku 1932 o 1.230 osób. Zebrań odbyło się w ciągu ubiegłego roku 105. W miesiącu styczniu b. r. odbywają się walne zebrania kół, na których pos. Pobożny omawia prócz sytuacji gospodarczej na Śląsku wnioski zgłoszone przez Klub Ch. Dem. w Sejmie Rzeczypospolitej: w sprawie nadmiernego wymierzania podatków przemysłowego i dochodowego (druk sejmowy Nr. 583), w sprawie parcelacji (druk 584), w sprawie komasacji i spłacania ratami zaległości podatkowych (druk 582). w sprawie ulg w spłacaniu krótkoterminowych pożyczek (druk 549), w sprawie terminu płatności podatków przez rolników (druk 548). w sprawie walki z bezrobociem (druk 555). Na tym terenie rozwija się ruch chrześcijańsko-społeczny pomyślnie tak pod względem politycznym jak i zawodowym. Ostatnio powstała w Bielsku nowa placówka kulturalno-oświatowa: Chrz. Związek Młodzieży Pracującej **„Odrodzenie".**

Odezwa Ks. Prymasa w sprawie uroczystości papieskich.

JE. Ks. Kardynał Prymas August Hlond z okazji przypadającej rocznicy wyboru i koronacji Ojca św. Piusa XI wydał odezwę następującej treści:

Z powodu upływu dziewiętnastu wieków od odkupienia świata zapowiedział Ojciec św. Pius XI na rok 1933/34 czas łaski, który rozpocznie się w niedzielę pasyjną dnia 2 kwietnia roku bieżącego, a skończy się poniedziałkiem wielkanocnym roku 1934.

Całe chrześcijaństwo poruszone zostało tą zapowiedzią „roku świętego". Z uwielbieniem i wdzięcznością zwracają się ku Stolicy Piotrowej oczy i serca ludów, smaganych niedolą i niepokojem. Coraz więcej pogłębia się, nawet poza światem katolickim świadomość, że ratunek przyjść musi stamtąd, gdzie Piotr, czyli z Kościoła Chrystusowego, z prawdy wieczystej i z boskich źródeł łaski.

Namiestnikiem Pana Jezusa w obecnej dobie jest z woli Opatrzności postać wyjątkowej miary, wysoko wyrastająca ponad czasy swoje. Orlim lotem unosi się ponad tragiczną przeciętnością bezradnej ludzkości. W swem wielkiem sercu skupia bóle, pragnienia i tęsknoty świata. Jak słup ognisty idzie przed narodami nie schodząc na ścieżki ludzkiego obłędu, lecz wiodąc jasnemi drogami bożego prawa. Stał się drogim i bliskim wszystkim narodom, szczególnie jednak naszemu. Nic dziwnego, że rocznica jego wyboru i koronacji jest wśród nas uroczystością rodzinną, niemal narodową.

Wszystkie parafje przygotują na niedzielę 12 lutego uroczystość papieską, którą nawiązać należy także do momentów, tak silnie w obecnej chwili dziejowej uwydatniających wielką. potężną ideę papiestwa, jako władczego ośrodka ładu i autorytetu, prawdy, moralności i nadziei. Duszą zaś obchodu będzie czcigodna i droga osoba Ojca św., któremu gorące a oddane polskie serca wypraszać będą błogosławieństwo Boże **w pracy,** przerastającej ogromem swoim papieskie zadania minionych czasów i siły ludzkie. (KAP).

—

Huta „Ferrum" unieruchomiona.

Jedna z największych hut w Polsce „Ferrum" w Katowicach-Zawodziu została w poniedziałek unieruchomiona na przeciąg czterech miesięcy. Huta zatrudniała dotychczas jeszcze 700 ludzi, z których **500 obecnie niema prawa do ustawowych zasiłków.** W tej sprawie bawiła u komisarza demobilizacyjnego delegacja robotników. Komisarz jednak oświadczył, że sprawa uruchomienia huty jest beznadziejna.

Równie rozpaczliwie przedstawia się sytuacja w kopalniach. Inspektor Seroka zbadał na miejscu położenie **na kopalniach „Bluecher" i „Donnersmarck"** w rybnickiem, gdzie **ma być zwolnionych 1.200 robotników.** Na kopalni „Hoym" **będzie zredukowanych 600 robotników.** W brykietowni kop. „Emma" w dniu 1-go lutego **redukcja ogarnie 180 robotników.**

—

POMÓŻMY DO UKOŃCZENIA BUDOWY POMNIKA NAJŚW. SERCA P. JEZUSA W POZNANIU. W ostatnią niedzielę października ub. roku został uroczyście odsłonięty w Poznaniu Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa. Koszty budowy zostały tylko częściowo pokryte. Wobec tego Komitet budowy zwraca się z prośbą do społeczeństwa o ofiary na pokrycie reszty kosztów. Ofiary można nadsyłać do Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu ul. św. Marcina 69 m. 17, za blankietem P. K. O. na konto 207.470.

Z całego świata.

GALSWORTHY CHORY. Znakomity pisarz angielski John Galsworthy, laureat zeszłorocznej nagrody Nobla, ciężko zapadł na zdrowiu. Autor „Sagi rodu Forsytów" chory jest na anemję będącą następstwem przeziębienia.

—o—

Do dzisiejszego numeru „Głosu Narodu" dołączamy blankiety P. K. O. z prośbą do P. T. Abonentów o rychłe nadesłanie

prenumeraty na luty

i uregulowanie zaległej prenumeraty za poprzednie miesiące.

Zwołanie konsystorza papieskiego.

Na poniedziałek 13 marca Ojciec św. zwołuje konsystorz nadzwyczajny w celu mianowania kardynałów-legatów do otwarcia Wrót Świętych w bazylikach św. Pawła za Murami, św. Jana Laterańskiego i N. M. P. Większej. Nominacje takie zawsze są dokonywane przez konsystorz i w tym celu właśnie zwoływany jest najbliższy konsystorz. Nie jest wykluczonem, że podczas trwania tego konsystorza Ojciec św. mianuje również nowych kardynałów na miejsca wakujące. (KAP.).

Najwyższa Rada Papieska Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Dnia 5 bm. arcybiskup Salotti, jeneralny sekretarz kongregacji Propaganda Fide, powołał na członków Rady Najwyższej Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary Mgr. Augusta Boudhinon, jako wiceprezydenta, oraz prałatów, mających sprawować urząd doradców jako przedstawicieli poszczególnych krajów: Ludwika Hudal (Austrja), Oskara Joliet (Belgja), Józefa Bastien (Kanada), Gastona Vanneufville (Francja), Hermana Stoeckle (Niemcy), Witolda Godfrey (Anglja), Michała Curran (Irlandja), Józefa Zanetti (Italja), Bernarda Eras (Holandja), Tadeusza Zakrzewskiego (Polska), Witolda Clapperton (Szkocja), Don Pietro Ruiz de los Panos (Hiszpanja), Mojżesza Kiley (Stany Zjednoczone) i Pawła Kriega (Szwajcarja).

Rada Najwyższa jest wybrana na przeciąg pięciu lat. Zbiera się co roku na sesję nadzwyczajną i parę razy do roku na zebrania organizowane w miarę potrzeby. (KAP).

Katolicy a wybory w Irlandji.

W związku z kampanją wyborczą w Irlandji arcybiskup z Tuam, Mgr. Gilmartin, w jednym ze swych przemówień przestrzega przed używaniem terroru wyborczego i wzywa naród irlandzki do okazania światu przykładu prawdziwej miłości chrześcijańskiej. „Nawet wśród ludzi o zdecydowanej moralności — mówił — istnieją zawsze rozbieżności w poglądach politycznych i społecznych, a to jest jednym dowodem więcej, że samo tylko światło rozumu nie może być niezawodnym drogowskazem dla spraw ludzkich. Ponieważ jednak zarówno rozum jak i wiara chrześcijańska wymagają dla wszystkich warstw społecznych i wszystkich obywateli swobodnego użytku z prawa wolności słowa i wolności wyboru, stosowanie terroru lub podstępu przy stosowaniu tego prawa udzielonego przez Boga, jest grzechem przeciw sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej.

(KAP.)

Wnuk króla szwedzkiego speakerem.

Jak donosi szwedzka agencja telegraficzna, na stanowisko speakera radjostacji sztokholmskiej zgłosił się **Lenart Bernadotte, wnuk króla szwedzkiego.** Jak wiadomo ks. Lenart, w związku ze swem małżeństwem, **zrzekł się wszelkich przywilejów dynastycznych.**

—ooo—

MROZY WE FRANCJI stale się wzmagają. Na prowincji temperatura wynosi od 13 do 15 stopni poniżej zera, **w okolicach górskich 18,** w Paryżu 9 stopni.

REDAKTOR ZAMIATACZEM ULIC. Naczelny redaktor dziennika perskiego „Kusch-sch", wychodzącego w Teheranie. **został zmuszony na rozkaz szacha do zamiatania ulicy przed gmachem dyrekcji policji.** Przewina redaktora polegała na tem, że posłał on szachowi telegram gratulacyjny po zdymisjonowaniu ministra dworu. Tajmutasha. Co kraj, to obyczaj.

SERUM PRZECIWKO GRYPIE. Grypa, która szaleje w Anglji, ma ciężki przebieg. gdyż wywołuje komplikacje płucne. **W ubiegłym tygodniu zmarło na grypę w całej Anglji 1041 osób.** Jak donoszą tymczasem pisma londyńskie z Waszyngtonu. w instytucie medycznym Rockefellera udało się podobno lekarzom spreparować serum z pneumokoków. które zapobiegają w toku grypy przerzuceniu się jej na płuca. Serum to zostało wypróbowane rzekomo z dobrym skutkiem.

OLBRZYMIEJ WAGI AEROLIT SPADŁ NA NOWOWYBUDOWANY TEATR „Mondial" w Valparaiso (w Chile). Aerolit przebił dach gmachu teatru i wyrządził wewnątrz prawdziwe spustoszenie. Wypadek zdarzył się w godzinach porannych. dzięki czemu ofiar w ludziach nie było.

Twórczość malarska Mikulasza Alesza.

Z okazji jego wystawy jubileuszowej w Pradze czeskiej.

Równocześnie z wielką wystawą dzieł plastycznych St. Wyspiańskiego w Krakowie. urządzono w Pradze czeskiej jubileuszową wystawę malarską Mikulasza Alesza, dla uczczenia 80-lecia jego urodzin. Trwa ona już trzeci miesiąc nieprzerwanie w dużym gmachu im. Myslbeka. bo ze względu na wielki materjal wystawowy podzielono ją na 2 serje.

Mikulasz Alesz (zmarły 9 lipca 1913), artysta o wielkiej sile twórczej i bezpośredniości, **uważany jest dzisiaj za najbardziej czeskiego malarza w swej ojczyźnie.** Wsławił się głównie przepięknym cyklem p. t. „Vlast“ („Ojczyzna“), który zdobi foyer Teatru Narodowego w Pradze czeskiej w opracowaniu jego przyjaciela Fr. Żeniszka. W 14 obrazach wyczarował mityczny, pogański świat słowiański według podań narodowych. Oprócz tego cyklu stworzył cały szereg innych, również czerpiąc temat do nich z motywów starosłowiańskich. jak np. „Żywioły“, „Praga“, „Życie dawnych Słowian“ i t. p.

Niestety! Z powodu braku środków materialnych nie mógł się skupić w kierunku tworzenia monumentalnych kompozycyj. jak to było jego gorącem pragnieniem. Aby zdobyć środki do życia dla siebie i swej rodziny, musiał obniżyć swój wysoki lot twórczy i rysować dla zarobku rysunki i kartony do pieśni narodowych i ilustracje do dawnych dziejów. Narysował też i wymalował nieprzeliczone mnóstwo bohaterów narodowych, królów. rycerzy, wojaków. wieśniaków, słowem zilustrował w swoich pracach czasy mistyczne narodu. jego dzieje historyczne. życie jego w chwilach chwały i zwycięstw, a także i w czasie upadku i poniżenia. W obrazach swych przedstawił życie czeskie i duszę czeskiego kraju. Naród czuł w nich tętno swej krwi, odnajdywał swoje radości i swoje smutki. Pracował na niwie sztuki narodowej pokornie. z zaparciem się siebie. Za marną cenę pozbywał się swych mistrzowskich prac w nadziei, że znajdą oddźwięk w duszach rodaków i cieszył się. jak dziecko. gdy je odbito w „Swietororze“, „Zlatej Pradze“. „Zabawnych Listach“ i t. p.

Mikulasza Alesza niedoceniano za życia jako malarza tak jak u nas Wyspiańskiego-plastyka. Sztuka jego nie odpowiadała panującym wówczas gustom. Płynęła z natchnienia i nie polegała na materjaliźmie formy, lekceważąc zimną poprawność akademicką. za którą tylko artystów wtedy ceniono. Nastroje chwili umożliwiły taką np. ostrą i niesłuszną, druzgocącą krytykę Gregora, działacza społecznego. który odsądził artystę od wszelkiej umiejętności. a nawet talentu za jego najpiękniejsze ilustracje do „Kralodworskiego Rukopisu“. Nie znalazł skutecznych obrońców. Stracił wydawców i częściowo odbiorców. Po wykonaniu cyklu „Vlast“ nie dostał już żadnej większej pracy dekoracyjnej; tworzył tylko drobne rzeczy na zamówienie, przeważnie dla czasopism. Los jego materjalny się bardzo pogorszył. Częściowe uznanie dla swej pracy znalazł dopiero u rodaków pod koniec życia, a prawdziwe ocenienie swej wielkiej sztuki po zgonie.

Dziś już wie się. że Alesz, mimo że los powyrywał niejedno pióro z jego skrzydeł twórczych. najprawdziwiej odtworzył w swych dziełach, obok wielkiego Józefa Manesa, życie czeskie i że przez sztukę swą przyczynił się w niemałym stopniu do pogłębienia kultury narodowej.

Za to cały naród czeski dziś uważa go za swego wieszcza i fanatycznie niemal go czci i wielbi.

Jakkolwiek już trzeci miesiąc trwa wystawa, która jest wyrazem hołdu narodu dla genialnego mistrza. cieszy się ciągle niesłabnącem zainteresowaniem i podziwem ogółu. — Wszystkie czasopisma czeskie poświęcają jej wiele miejsca. Wobec powszechnego entuzjazmu w kraju dla jego sztuki interesującem może będzie podkreślić. choć w paru słowach, istotę i wielkość jego sztuki.

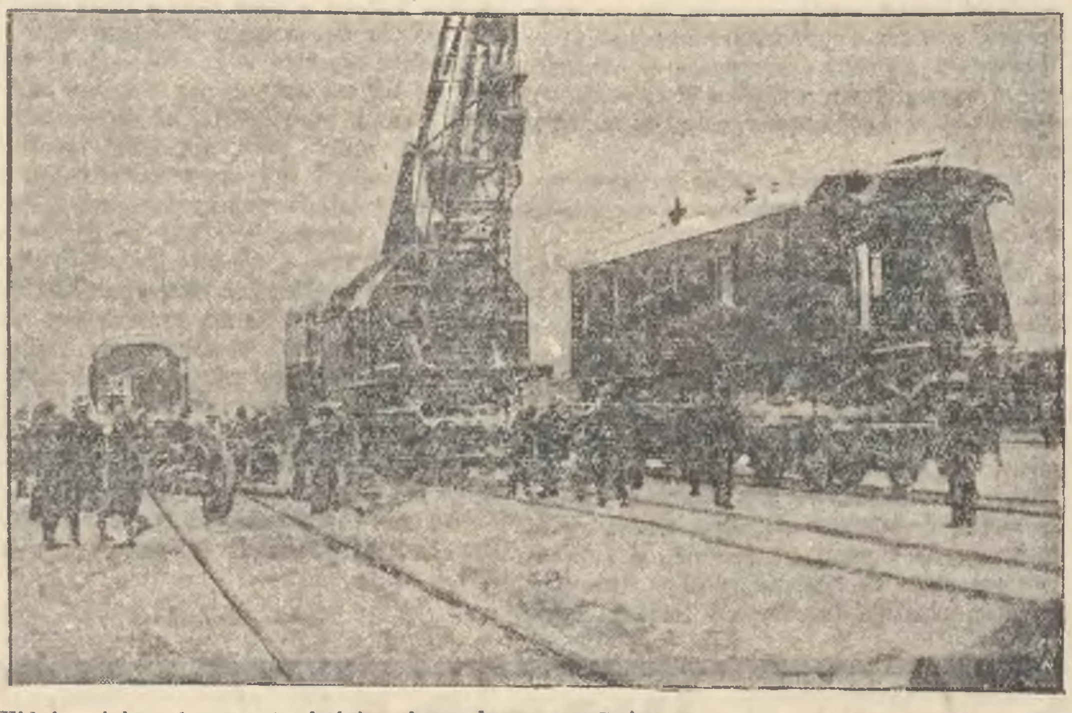
Jego środki techniczne były uproszczone do ostateczności. Po krótkim okresie w młodości, gdy posługiwał się również i farbą olejną, kompozycje swe kreślił na papierze (czasem i zwykłym) węglem. ołówkiem, lub piórem. niekiedy używając akwareli nadzwyczaj oszczędnie. Wizje swe malarskie wyrażał w skrótach w syntetycznej koncepcji. Sztuka jego, jak i u naszego Wyspiańskiego. pochodziła z natchnienia W swoim notesie pisze: „moja sztuka powstała głównie z młodzieńczej gorączki rozpamiętywania naszej przeszłości“.

Polską sztukę znał dobrze i cenił.

Sam doskonały malarz jeźdźców i koni. podziwiał ten rodzaj sztuki w malarstwie polskiem. W młodości chciał być uczniem Matejki Choć się z nim osobiście nie zetknął. wpływ Matejki widać w niejednym obrazie Alesza.

S. M. M.

Po katastrofie kolejowej w Bukareszcie.



Widok miejsca katastrofy kolejowej na dworcu w Bukareszcie, gdzie pociąg pośpieszny zderzył się z osobowym, przyczem zginęło 8 osób, a 12 jest rannych.

Szkolnictwo polskie zagranicą.

Z chwilą ustalenia granic państwowych polskich po ostatniej wojnie światowej jasnem się stało. że w granicach tych nie znajdzie się całość elementu polskiego. Jednym z podstawowych obowiązków naszych wobec tych rodaków, którym nie było dane znaleźć się w własnem państwie, jest konieczność roztoczenia nad nimi troskliwej i czujnej opieki kulturalnej i oświatowej. Do najbardziej palącego w tym zakresie zagadnienia, zagadnienia szkolnictwa polskiego zagranicą. obowiązek ten odnosi się w pierwszym rzędzie. Stan dotychczasowy w tym zakresie jest dzisiaj zupełnie niezadowalający. **Jeżeli 8-miljonowa rzesza elementu polskiego** daje około miljona dzieci w wieku szkolnym. stwierdzić trzeba, że **ze szkoły polskiej korzysta conajwyżej 350 tys dzieci, z czego około 300 tys. przypada na same Stany Zjednoczone, a tylko 50 tys. na inne kraje.**

Najgorszy stan szkolnictwa polskiego w stosunku do istotnych potrzeb miejscowej ludności wykazują bezsprzecznie Niemcy. Ogólna ilość dzieci polskich w wieku szkolnym wynosi tam conajmniej 130.000. Z tej liczby tylko 2.200 dzieci pobiera naukę w szkołach elementarnych z językiem wykładowym polskim. Dzieje się to wówczas kiedy **po stronie polskiej mniejszość niemiecka liczy około 840 zakładów naukowych** wszelkiego typu, w których pobiera naukę powyżej 70.000 dzieci. a więc niemal cała liczba dzieci niemieckich w Polsce. Dzieje się to pomimo „liberalnej“ konstytucji i „liberalnych“ przepisów szkolnych. zapewniających teoretycznie swobodę wyboru języka nauczania.

Podobne stanowisko w stosunku do polskiego szkolnictwa zajmuje również **Litwa Kowleńska.** Lepiej nieco, lecz jednak wszędzie w sposób wysoce niedostateczny, — przedstawia się sprawa szkolnictwa polskiego na Łotwie, w Rumunji, we Francji. W państwach tych odsetek uczącej się w języku polskim młodzieży do ogółu dzieci polskich waha się od 15 do 20% (w Rumunji). od 40—45% (na Łotwie) Jedynie **Czechosłowacja wyróżnia się w sposób wysoce dodatni**, dając znacznie lepsze, chociaż jeszcze niecałkowicie dostatecznie warunki kształcenia dzieci polskich w ich ojczystym języku. W Rosji Sowieckiej niema specjalnej walki z językiem polskim w szkole. jednakże szkoła sowiecka stanowi planowy środek budzenia nienawiści do wszystkiego, co polskie. Z punktu widzenia narodowego nie może więc być uważana za dodatni czynnik wychowania tamtejszej młodzieży polskiej. tembardziej, że język polski w tej szkole jest raczej tylko zbliżony do tego, cośmy przywykli tem mianem określać.

Na terenie kontynentu amerykańskiego naj**lepiej rozwija się szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej** (około 300.000 dzieci w szkołach polskich. co stanowi więcej niż połowę całej polskiej młodzieży w Stanach Zjednoczonych). W Ameryce Południowej sprawa ta przedstawia się znacznie gorzej.

Oto zarysowany zgrubsza obraz szkolnictwa polskiego za granicami państwa. Z podanych przez nas liczb i z przytoczonych faktów płynie ostrzeżenie, że tylko czynne i energiczne współdziałanie społeczeństwa polskiego w kraju zdolne jest zapobiec systematycznemu wynaradawianiu się 2/3 dzieci polskich poza granicami kraju. Zagadnienie współpracy i pomocy w tym kierunku należy dzisiaj do najważniejszych zasadniczych zagadnień, których lekceważyć nie można.

Ruch wydawniczy.

„RUCH PRAWNICZY, EKONOMICZNY I SOCJOLOGICZNY“. Wyszedł z druku 1-szy zeszyt 1933 r. „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego“. Na treść zeszytu składają się: Artykuły: „Rektyfikacja wyroków w polskiej procedurze cywilnej“, przez prez. J. J. Litauera; „O koncepcji prawa społecznego“, przez prof. W. Makowskiego; „Z polskiej literatury o pieniądzu“, przez prof. E. Taylora; „Kryzys i metakryzys“, przez dr. R. Battaglję. — Przegląd piśmiennictwa: 45 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. Przegląd prawodawstwa: Zobowiązania międzynarodowe Polski, przez prof. J. Makowskiego. Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego. — Kronika gospodarcza i socjalna.

„ŚWIAT DZIEWCZĄT“, nr. 3-ci, we wstępnym artykule p. t. „Najbliższe serce“, omawia tak ważną dla dziewcząt sprawę przyjaźni **i związanych z nią obowiązków. Następnie wesoły feljeton p. t. „Hala się śpieszy“, opowiada o skutkach odkładania wszystkiego na później, a krajoznawczy artykuł pióra Hanny Mortkowiczówny prowadzi Czytelniczki po nowogródzkich szlakach.**

Sprawy poważniejsze, społeczne i zawodowe, poruszają dwa artykuły: Za progiem szkoły: Zofji Miszewskiej, oraz Grupy zawodowe w społeczeństwie — prof. St. Waśniewskiego.

Dział literacki reprezentuje dalszy ciąg powieści — G. Richarda p. t. „Czar skrzydeł“, oraz nowela W. Borudzkiej pt. „Niebo Anetki“.

Numeru dopełnia szereg praktycznych i rozrywkowych artykułów jak: Żeby było ładnie, Coś smacznego, Sport, szarady i krzyżówki, oraz mody liczne, na wysokim poziomie stojące, ilustracje.

Sport.

Paskudne historje.

„Kurjer Lwowski“ zajmuje się skandalicznemi historjami, obrazującemi „nieprzyzwoite“ zachowanie się odpowiednich czynników w stosunku do olimpijczyków, których dopiero niedawno wynoszono pod niebiosa, gdy wsławiali imię Polski w Los Angeles.

Dzisiaj. gdy olimpjada jest już daleko poza nami. olimpijczykami interesują się czynniki powołane. coraz mniej, **nawet wówczas, gdy interesować się niemi powinny.**

I tutaj „Kurjer Lwowski“ cytuje szereg przykładów.

„Kilka dni temu „najszybsza kobieta świata“ chluba Polski. której nam na całej kuli ziemskiej zazdroszczą, Wałasiewiczówna. uległa wypadkowi w Worochcie. Gdy przejeżdżała przez Lwów. jeden z dziennikarzy udał się na dworzec i ze zdumieniem skonstatował, że chorą. z trudem tylko poruszającą się Stellę, całkowicie opuszczono...

Około zdrowej Stelli — najszybszej kobiety świata — wszyscy się krzątali, obiecywali złote góry, ba omal ją adorowali, chorą Wałasiewiczównę — najpowolniejszą w danym momencie kobietę — opuszczono. Nie znalazł się nikt kto mógłby odwieźć Stellę do Warszawy.

Nic dziwnego. że Walasiewiczówna jest rozżalona. Oświadczyła ona owemu dziennikarzowi. że na wakacje chętnie pojechałaby do rodziny w Chicago, jednak nie ma na ten cel funduszów. Po ukończeniu kursu jednak wraca do Ameryki“.

Również przed kilku dniami ukazała się w prasie skromna notatka, że do Budapesztu przybyli: rekordzistka świata Wajsówna, mistrz Europy w skoku wzwyż Pławczyk oraz 10-boista Siedlecki. Nasi lekkoatleci studjować będą w miejscowej wyższej szkole kultury fizycznej. podczas gdy w Polsce mamy wspaniale i z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy wiedzy rozbudowany Centralny Instytut Wychowania Fizycznego...

Na pytanie, dlaczego naszych mistrzów nie przyjęto do Centralnego Instytutu w Warszawie, odpowiada „Kurjer Lwowski“ w ten sposób:

„Różnie o tem mówią...

Warto tu przypomnieć. że rekordzistka świata Wajsówna przed kilku tygodniami została na zjeździe Obozu Wielkiej Polski udekorowana Mieczykiem Chrobrowskim, a Siedlecki i Pławczyk należą do Akademickiego Zw. Sportowego. Wiadomo, że wszystko co ma związek z polską młodzieżą akademicką. jest obecnie bardzo w BB... mile widziane. Walasiewiczówna opuszczona, tamci musieli z Polski wyemigrować...

Ładnie im za sukcesy olimpijskie podziękowano“.

Wisła we Francji.

„Narodowiec“, wychodzący w Lens, podaje program pobytu krakowskiej Wisły w Belgji i Francji.

13 i 14 maja rozegra **Wisła** dwa spotkania z drużyną **francuską i polską** na terenie północnej Francji, zaś 17 i 21 maja grać będzie w Brukseli i Antwerpji **z reprezentacją Belgji**, oraz drużyną **„Antwerpen“. Co do piątego meczu**, który projektowany jest na dzień 20 maja, nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja.

Wisła krakowska będzie miała, jak widać z tego programu. ciężkie zadanie; **5 meczów w 9 dniach**, może to nieco za wiele, na drużynę, której forma przy końcu ubiegłego sezonu nie była nadzwyczajna.

„Narodowiec“ wspomina również o tem, że poznańska **Warta i śląski Ruch „chętnie“ zawitałyby na emigrację.** Z oferty tej Polonja polska w północnej Francji skorzysta przypuszczalnie w roku przyszłym.

Dokładna informacja. Lekarz: W jakiej okolicy poczuł pan najpierw bóle?

— Pacjent: Poraz pierwszy na dworcu kolejowym.

Co słychać w Krakowie.

Środa 25: Nawr. św. Pawła.
Czwartek 26: św. Polikarpa.
Czwartek 26: wschód słońca o godz. 7.30, zachód o 16.02.

—o—

Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ. Na onegdajszem posiedzeniu Rady m. Krakowa uchwalono nazwać — ex post — nowy most na Wiśle imieniem marsz. J. Piłsudskiego. Następnie bez dyskusji przyjęto wnioski o zaciągnięciu pożyczki w wysokości zł. 4.000 w Banku Gospod. Krajowego na przebudowę oficyn w jednym z domów miejskich, oraz zaciągnięcie pożyczki konwersyjnej w kwocie 1 miljona złotych w ZUPU. Wreszcie uchwalono nazwy kilku ulic.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane litr 20—25 gr; śmietanka słodka 50—60 gr: śmietana kwaśna 1—1.20 zł; ser zwyczajny 1 kg. 60—70 gr; masło deserowe 2.80 zł; masło zwyczajne 2.40 do 2.60 zł; jaja świeże sztuka 10—12 gr; ziemniaki 1 kg. 8—10 gr; buraki ćwikłowe 8—10 gr; marchew 12—15 gr; cebula 20—25 gr; pietruszka 15—20 gr; seler 20—25 gr; włoszczyzna 20—25 gr; jabłka 0.80—1.40 gr; kury sztuka 2.50—4 zł; kaczki 3.50—4 zł; gęsi żywe 5—7 zł; gęsi bite 4—5.50 zł; indyczki, indyki 6—10 zł; zające 2.20—2.80 zł.

Z TARGU ZWIERZĘCEGO. W ub. tygodniu spędzono na targ w Krakowie: buhaji 187, wołów 145, krów 205, jałówek 219, cieląt 720 nierogacizny 902, razem 2.378 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 33—66 gr; woły 32—65 gr; krowy 23—60 gr; jałówki 34—65 gr; cielęta 0.67—1 zł: nierogacizna 0.95—1.12 zł; bitej wagi: nierogacizna od 1.10—1.0 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2229 sztuk, na konsumcję innych gmin 107 sztuk, pozostało niesprzedanych 42 sztuki. Przebieg handlowy: Spędy wszystkich gatunków zwierząt znaczne. Tranzakcje ożywione. Ceny utrzymały się na wysokości ubiegłego tygodnia.

ZNÓW KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Sabina Schechter, właścicielka sklepu przy ul. kalwaryjskiej 12 zgłosiła, że dnia 23 bm. między godz. 20 a 22-gą skradziono jej z mieszkania kwotę 5 zł., 1 pierścionek złoty, 2 pary kolczyków złotych łącznej wart. około 200 złotych. Dochodzenia w toku.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM (Straszewskiego 28/II.) odbędzie się w piątek, 27 b. m. o godz. 19-ej zebranie, na którem p. Inż. Henryk Mianowski, Dyrektor Izby Przem.-Handlowej w Krakowie, wygłosi odczyt na temat: „Nowe drogi w polityce turystycznej, uzdrowiskowej i letniskowej“.

„WIECZÓR REGJONALNY“ poświęcony twórczości Śląska Cieszyńskiego, odbędzie się staraniem Koła Polonistów S. U. J., w środę 25 b. m. w sali przy ul. Gołębiej 20 I. p. — Przemawiać będą p. profesor R. Dyboski „Słowo wstępne“, p. G. Morcinek: 1) „O dzisiejszym Śląsku“. 2) „Fragment z najnowszej powieści“, p. A. Tierla: 1) „O gorolu Brzękole“ nowela górnicza, 2) „Strach“. Początek o godz. 20-tej. Wstęp 1 zł. — akad. 50 gr.

—:o:—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa: „Mademoiselle“.
Czwartek: „Mademoiselle“.
Piątek: „Sułkowski“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Szajka X“.
WANDA: Niepotrzebna.
APOLLO: „Hotel studentów“.
SZTUKA: „Rome Express“ (Conrad Veidt).
UCIECHA: „Pod fałszywą flagą“ (Gustaw Fröhlich).
„BAGATELA“: „Kobieta z Monte Carlo“ (Lil Dagover).
ARIA: „Śpiew, całus, dziewczyna“ (w gł. roli Friedrich).
SŁOŃCE: Kongres tańczy. (Liljan Havey)
PROMIEŃ: „Madame Satan“ (w rolach gł. Kay Johnson i Reginald Denny).
ATLANTIC: Czarujący chłopiec (H. Garat) i wesoły porucznik (M. Chevalier).
PROGRAM KINA DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 25 do 28 bm. Film p. t. Anna Karenina. W rolach głównych: Greta Garbo, John Gilbert.

—oo—

Społeczeństwo nie skąpi ofiar na bezrobotnych.

Na rzecz nierejestrowanych bezrobotnych złożono w Arcyb. Kom. Ratunkowym do dnia 21 bm. nast. ofiary. Składka z 15. XII. ub. r., z konferencji religijnej w kościele św. Anny 244.10 zł., K. Kostaneccy 400 zł., inż. Dolińska 5 zł., prof. Dr. St. Surzycki 6.37 zł., M. Jakielska 2.50 zł., F. Mikeska 5 zł., Urząd paraf. św. Kazimierza 12.77 zł., J. Morunowiczowa 20 zł., M Domagalska 2 zł., ks. Dr. Wietecha 10 zł., ks. J. Nodzyński 5 zł., A. Lamers 2 zł., inż. W. Krzyżanowski 20 zł., Karmelitanki Bose z ul. Łobzowskiej 6.50 zł., OO. Reformaci 38.60 zł., OO. Jezuici przy kościele św. Barbary 20 zł., składka w kościele tamże 19 zł., J. Cieślikowa 3 zł., OO. Dominikanie 16.03 zł., ks. Prałat i Kanonik Kapituły Metrop. St. Skoczyński 120 zł., OO. Augustjanie 10 zł., ks. Łudowski 5 zł., SS. Wizytki 16.40 zł., Ks. Zmartwychwstańcy 50.80 zł., Ks. Kanonicy Laterańscy 10 zł., Fr. Mączyński 20 zł., OO. Kapucyni 100 zł., ks. Prałat i Kanonik Kapituły Metrop. Z. Kulig 25 zł., Kuladowska 10 zł., Dr. Jahoda 10 zł., ks. Sosin 10 zł., St. Domagała z Dzianisza 3 zł., K. Witkowski 5 zł., P. Stachiewicz 2 zł., Dr. St Breyer 5 zł., K. Lisowski 5 zł., H. Zielińska 10 zł., ks. J. Butana z Zebrzydowic 10 zł., T. Niedzielski z Dębnik 20 zł., A. Szarscy 50 zł., K. Pezdańska 3 zł., Pracownicy Gazowni krak. 40 zł., inż. J. Cyrankiewicz 50 zł., J. Piotrowski 2 zł., K. Hutt 3 zł., Urząd paraf. św. Mikołaja 34.62 zł., N. N. 10 zł., anonimowo 300 zł., A. Witkowska 10 zł., OO. Franciszkanie 15 zł., Uczenice gimn. SS. Urszulanek 13.10 zł., ks. L. Mirek z Gronkowa 17 zł. i Zawadzka 2 zł — W poprzedniem ogłoszeniu zaszła pomyłka, albowiem J. Franstrzelecki z Rokowa złożył nie 15 zł., lecz 150 zł.

O składanie dalszych ofiar gorąco się uprasza, gdyż fundusze są na wyczerpaniu. Datki można przesyłać do Administracji pisma, urzędów parafjalnych, lub na konto P.K.O. 405.825. Do dnia powyższego wydano 72.450 obiadów bezrobotnym pracującym fizycznie, oraz 7.894 obiadów bezrobotnym pracującym umysłowo.

Pogrzeb śp. Tadeusza Żuk-Skarszewskiego

Wczoraj o godz. 2-giej po południu odbył się na cmentarzu rakowickim pogrzeb ś. p. Tadeusza Żuk-Skarszewskiego. Na trumnie zmarłego w kaplicy cmentarnej złożono liczne wieńce m. in. od Syndykatu Dziennikarzy krakowskich, którego ś. p. Żuk-Skarszewski był wieloletnim i zasłużonym członkiem. W uroczystości pogrzebowej, prócz rodziny, wzięło udział liczne grono osób ze sfer obywatelskich, literackich i dziennikarskich Krakowa. Obecni byli m. in. rektor Uniw. Jag. prof. Kutrzeba, b. rektor Marchlewski, wiceprez. m. Ostrowski, prezes Syndykatu Dziennikarzy dr. Flach, p. J. Gałuszka im. Związku Literatów, p. Wodzinowski, Dyboski i in. Modły żałobne odprawił ks. dr. Kulczycki, poczem ze stopni kaplicy pożegnał Zmarłego dr. Flach imieniem dziennikarzy krakowskich, z których grona ubywa postać o wysokich zaletach serca i umysłu.

Następnie złożono zwłoki ś. p. Żuk-Skarszewskiego w grobie rodzinnym.

Ś. p. Skarszewski po studjach na uniwersytecie krakowskim i wiedeńskim udał się na dłuższy pobyt w Anglji i Ameryce. Wypadki zaniosły go następnie do Petersburga, gdzie pisywał w tygodniku „Kraj“, wydawanym przez Erazma Piltza. Wtedy ujawniły się jego niepospolite zdolności publicystyczne, dzięki którym uzyskał rozgłos w całej Polsce. Lata wojenne spędził zmarły w Krakowie, gdzie osiedlił się na stałe z żoną Angielką. Zmarły pisywał do dzienników krakowskich, a przez szereg lat był współpracownikiem „Głosu Narodu“. Z chwilą zmartwychwstania Polski udał się śp. Żuk-Skarszewski do Paryża a następnie do Londynu, w roli korespondenta dzienników polskich. Znajomość języków i talent oratorski oraz pisarski pozwoliły mu przysłużyć się sprawie polskiej w czasie ówczesnych pertraktacyj pokojowych. Po paru latach powrócił do Krakowa, gdzie pozostał do końca życia. Pozostawił on po sobie dwie powieści „Pustka“ i „Rumak Światowida“.

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu“

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: Zofja Smolarska, Rabka 5 zł., Kuskowie 1 zł., Ks. Podgłódek, Cieszyn 10 zł.

Na Kuchnię Siostry Samueli: Ks. Podgłódek, Cieszyn 10 zł.

Zima zaczęła się na dobre.

POGODA ZAPOWIADA SIĘ MROŹNA. — ŚNIEG PADA WCIĄŻ... — POSYPYWAĆ CHODNIKI POPIOŁEM! — SANKI I KULIGI. — ODMROŻENIA. — RAJ NARCIARZY.

Już prawie od tygodnia utrzymuje się w kraju pogoda mroźna. Komunikat meteorologiczny tłumaczy to **wschodniemi wiatrami kontynentalnemi**, gdyż nad Rosją utrzymuje się **wyż barometryczny**. Wskutek tego zapowiadają się nadal dnie pogodne przy niskiej temperaturze.

W dniu wczorajszym padał w Krakowie drobny śnieg; temperatura wynosiła około 13 stopni Celsjusza. Auta magistrackie bezustanku wywożą śnieg z ulic; niestety chodniki nie wszędzie posypano są popiołem, czy piaskiem i wskutek ślizgości zdarzają się dotkliwe upadki.

Dlatego Magistrat przypomina przepisy regulaminu zimowego, w myśl którego, w porze zimowej o godz. 7-mej rano dozorcy domowi powinni oczyszczać chodniki ze śniegu, lodu i błota i czynność tę powinni powtarzać za każdym nowym opadem śnieżnym. Śliskie zaś miejsca wzdłuż domów powinni **posypywać popiołem lub piaskiem**.

Ponieważ warstwa śniegu jest dość spora i utrzymuje się na jezdniach miasta pojawiły się w Krakowie **sanie**. Coraz częściej rozlegają się dzwoneczki uprzęży, wnosząc charakterystyczny nastrój zimowy. Nierzadko też przeciągają ulicami, o mniejszym ruchu kołowym, **kuligi**, wiozące rozbawianą dziatwę.

Ostatnie wzmożenie się mrozu wywołało też ujemne skutki w postaci **licznych odmrożeń**. Pogotowie ratunkowe opatrzyło kilkadziesiąt osób, — przeważnie z pośród młodzieży, — które poprzychodziły z poodmrażanemi uszyma i nosami...

Zato narciarze kpią sobie z mrozu. Kto ma wolną chwilę, ten bierze narty na ramię i wyjeżdża do Zakopanego, by użyć zimowego sportu. Kogo zaś nie stać na wyjazd w góry, ten idzie na pobliskie Panieńskie Skały...

Los bezrobotnych jest opłakany.

NIEMA KRYZYSU?! — SKARGI BEZROBOTNYCH. — BIUROKRACJA W URZĘDZIE BEZROBOCIA. — NASTROJE.

I jeszcze są ludzie, którzy twierdzą, że — właściwie — kryzysu niema... Tak mówić mogą tylko ci, których nie dotknęło żądło biedy, którzy nie rozumieją, co znaczy głód i chłód...

Ale tych jest mało. A jeszcze mniej jest tych, którzy zamknęli oczy i uszy na nędzę cierpiących braci. Każdy, kto może, wspomaga bezrobotnych wedle swych sił, pamiętając, że sam może kiedyś będzie potrzebował pomocy...

Jeśli się wejdzie między bezrobotnych, czekających na kartki lub zasiłki przed barakiem na placu Jabłonowskich, to przeważnie słyszy się **obelgi i wyzwiska**. W ten sposób wyładowuje się gniew i niezadowolenie z powodu nieporządków i chaosu, panującego w tym urzędzie. **Wybita szyba, wyłamane drzwi i krzyki** oburzenia wewnątrz budynku są wyrazem skargi tych biedaków, zmuszonych czekać godzinami na dworze na swoją kolej. — Urzędnicy wprawdzie też mają dużo pracy. Czy nie dałoby się usprawnić procedury administracyjnej w urzędzie bezrobocia?

Bezrobotni dalej skarżą się, że urzędnicy są **nieuprzejmi oprysklіwi** i traktują rzesze petentów **niżej krytyki**.

— Czekać trzeba nie godzinami, ale całemi dniami, żeby otrzymać szczuplą swą rację — mówią z rozgoryczeniem bezrobotni. — A formalności jest tysiące! Wciąż człowieka posyłają od Annasza do Kaifasza, a wszędzie stać trzeba kilka godzin...

Bieda patrzy z oczu wszystkich, a wychudłe i zżółkłe policzki pokryte są ciemnym zarostem. Ludzie ci stracili wszystko: pracę i chęć do życia i wiarę w lepsze jutro. Nie dziw, że bez osłonek prowadzą wśród siebie rozmowy niemal rewolucyjne...

Ile kosztuje wyjęcie zęba?

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o ogłoszonym ostatnio cenniku lekarskim dla woj. krakowskiego podajemy jeszcze następujące szczegóły.

Wyjęcie zęba bez znieczulenia kosztuje 5 zł., ze znieczuleniem 10 zł. Za jedno **naświetlanie lub prześwietlanie promieniami Rentgena**, wraz z wystawieniem orzeczenia 20 zł. (oprócz kosztów fotografji). Za **szczepienie ochronne** przeciw ospie wraz z rewizją i poświadczeniem oprócz kosztów krowianki 5 zł. Instytucjom rządowym, samorządowym, opieki społecznej i dobroczynnym przysługują **ulgi** od cen powyższych 30 proc.

Zgubione przedmioty

są do odebrania w głównej Kasie Miejskiej.

Wśród przedmiotów, zgubionych w listopadzie i grudniu ub. roku, powtarzają się najczęściej: torebki damskie (zwykle bez pieniędzy), kilkanaście kluczy, 1 weksel, marynarka, dwa noże i kwota zł. 2.36. O ile właściciele powyższych rzeczy nie odbiorą ich w przeciągu 3-ch lat, przejdą one na własność znalazców, względnie zostaną sprzedane na licytacji.

Rok 1863 w audycji radjowej.

Jeden z naszych czytelników radjowych, który jest też abonentem radjowym, skarży się na odczyt p. Herminy Naglerowej o powstaniu w 1863 r., wygłoszony w dniu 20-go b. m. w kwadransie literackim Polskiego Radja.

„Cały jej odczyt — zaznacza nasz czytelnik — **zawierał ujemną krytykę powstania styczniowego, jej bohaterów i historyków, jak Kraszewskiego i innych i z każdego słowa odczytu zionęło jakieś zimno, jakaś chęć poniżenia powstania** — jego bohaterów i historyków, słowem odczyt ten był złośliwym, nie **sprawiedliwie osądzającym wypadki dziejowe** i nadzwyczajnie niesmacznym manewrem, chcącym osłabić wielkość i znaczenie powstania narodowego“.

Lloyd George



wybitny polityk angielski, obchodził dnia 15 bm. 70 rocznicę swych urodzin.

Z sali sądowej.

Szajka złodziei sklepowych przed sądem.

W dniu wczorajszym stanęli przed sądem znani na bruku krakowskim specjaliści sklepowi, a to Wład. Ramza, Henryk Mroczek i ich wspólniczka, Aniela Wydrych, pod zarzutem okradzenia sklepu z ubraniami Strassbergera przy ul. Gertrudy. Do sklepu przyszli wszyscy we trójkę, pozornie targowali ubranie, a gdy wyszli, okazał się brak jednego garnituru. Na rozprawie okazało się, że wprawdzie wszyscy byli u Strassbergera, niemniej dogonieni zaraz po kradzieży nie mieli przy sobie skradzionego ubrania. Ponieważ nie stwierdzono, by oni to ubranie gdzieś w międzyczasie porzucili, Sąd okazał się tym razem dla nich wyrozumiały i uwolnił ich od winy i kary. Bronił adw. dr. Knoebel.

Flaszka w głowę policjanta.

Pod jesień 1932, przeprawiał się przez Wisłę koło Niepołomic 22-letni Antoni Kaczmarczyk z Miechowskiego. Po drodze napotkał go patrol policyjny i zażądał wylegitymowania się. Kaczmarczyk się wylegitymował równocześnie jednak wyciągnął flaszkę wódki, jaką miał przy sobie, i uderzył nią tak silnie posterunkowego, że ten zalał się krwią. Korzystając z tego Kaczmarczyk uciekł i dopiero po 2 miesiącach schwytano go. Za czyn ten odpowiadał wczoraj w Sądzie Okręgowym przed sędzią Drem Cieślewskim. Na rozprawie tłumaczył się stanem opilstwa, co się jednak okazało nieprawdziwem, dlatego Sąd skazał krewkiego parobczaka na twardą karę 1 roku bezwzględnego więzienia. Oskarżał prok. Dr. Kuc.

Życie gospodarcze

Koszty żywności w miastach.

W ostatnim numerze „Wiadomości Statystycznych“ zamieszczono zestawienie wskaźników kosztów żywności w miastach w porównaniu z rokiem 1927. Ostatnie dane dotyczą listopada ub. roku. Okazuje się, że koszta żywności w miastach spadły ogółem w porównaniu z r. 1927 — o 43.2%. W miastach większych spadek ten jest nieco, bo o 0.5% mniejszy, w mniejszych wynosi równe 44%.

W zestawieniu obecnego poziomu kosztów żywności według województw — uderzającem jest w dalszym ciągu wysunięcie się na pierwsze miejsce województwa krakowskiego. — Wskaźnik za listopad wynosi bowiem dla woj. krakowskiego 59.3 (w zestawieniu z r. 1927 — przyjętym za 100), podczas gdy np. dla Warszawy wynosi on 58.7, dla wojew. warszawskiego 56.77, dla Łodzi 54.3, Poznania 56.1 Pomorza 56.5, Śląska 58.4, Lwowa 57.2 i t. d.

Zmniejszenie się kosztów żywności na terenie całego kraju związane ze spadkiem cen artykułów rolnych, odbywa się w wojew. krakowskiem stosunkowo najoporniej. Jest to tem bardziej znamienne, że równocześnie nie można stwierdzić, by rolnicy-producenci otrzymywali tu wyższe ceny, niż w innych województwach.

Brak zatem jakichkolwiek uzasadnionych podstaw, by ceny żywności zmniejszyły się w Krakowie o 5% mniej niż np. w Łodzi, o 3% mniej niż w Poznaniu, lub na Pomorzu. Niema dostatecznych powodów, by pośrednicy, stojący między producentem a konsumentem, mieli stale zarabiać o kilka procent więcej w Krakowie niż w najbardziej uprzemysłowionych środowiskach kraju.

ZNIŻKA OPŁAT ZA UPOMNIENIA EGZEKUCYJNE.

W numerze 4-ym Dziennika Ustaw R. P. z 23 stycznia b. r. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1933 w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych, zgodnie z którem dodaje się nowy ustęp o brzmieniu następującem:

„Przy ściąganiu należności, nie przekraczających 1 zł. 50 gr. **opłata za upomnienie wynosi 50 gr.**, przy ściąganiu zaś należności od 1 zł. 50 gr. do 5 zł. opłata wynosi 1 zł.“.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

———o———

Giełda krakowska.

Kraków 24 stycznia. (PAT). Giełda bez obrotów. Poza giełdą: dolar 8.90—8.91½ — Londyn 29.90—30.10 — Szwajcarja 172.75—1773.10.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 24 stycznia. Dewizy: Belgja 123.90; 124.21; 123.55; Gdańsk 173.80; 174.23; 173.37; Holandja 358.90; 359.80; 358.00; Londyn 30.25; 30.40; 30.10; Nowy Jork 8.91; 8.93; 8.89; Nowy Jork telegraficznie 8.92; 8.94; 8.90; Paryż 34.90; 34.99; 34.81; Praga 26.43; 26.40; 26.37; Szwajcarja 172.85; 173.28; 172.42; Włochy 45.72; 45.94; 45.50; Berlin prywatnie 212.40.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 81—81.25—81 — Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 15.40. — Tendencja utrzymana.

Pożyczki: 3% budowlana 42.50 — 4% inwestycyjna 103.75 — 4% inwestycyjna seryjna 109.50 — 5% konwersyjna 42.50 — 5% kolejowa 38 — 6% dolarowa 59—60 — 4% dolarowa 56.25—56.75 — 7% stabilizacyjna 56.50—57.25 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany.

Dolar prywatnie w Warszawie 8.91.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dolarowa 56.50 — dillonowska 62 3/8—62 7/8 — stabilizacyjna 54 7/8—55.50.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 24 stycznia. Paryż 20.19¼; Londyn 17.40¾; Nowy Jork 5.15¾; Belgja 71.70; Włochy 26.42; Hiszpania 42.35; Holandja 207.80; Berlin 122.95; Wiedeń 73.07 — noty 60; Sztokholm 94.80; Oslo 89.35; Kopenhaga 87.60; Sofja 3.75; Praga 15.20; **Warszawa 57.80**; Białogród 7.00; Ateny 2.85; Konstantynopol 2.48; Bukareszt 3.05; Helsingfors 7.70; Buenos Aires 109.00.

Giełdowe ceny zboża

Na giełdzie zbożowej notowano wczoraj następujące ceny: pszenica dwors. czerwona 29.75—30.25; targowa stand. 26—26.50, dworska czerw. 74/75 32.50—33, żyto dworskie stand. 18—18.25, targowe stand. 17.50—17.75, owies dworski stand. 14—14.50, koniczyna pastewna 8—9, mąka pszenna okr. krak. grysik pszenny 57—58, grysikowa 54—57, 45% 52—53, mąka żytnia okr. krak. I gat. 0—55% 28.25—28.75, II gat. sitkowa 17.75—18.25, razowa 26.50—27.50, mąka żytnia okr. Poznań. I gat. 0—65% 28.25—28.75. Tendencja spokojna, dla żyta zwyżkowa — dowozy małe.

Rolnictwo domaga się podwyżki premij wywozowych

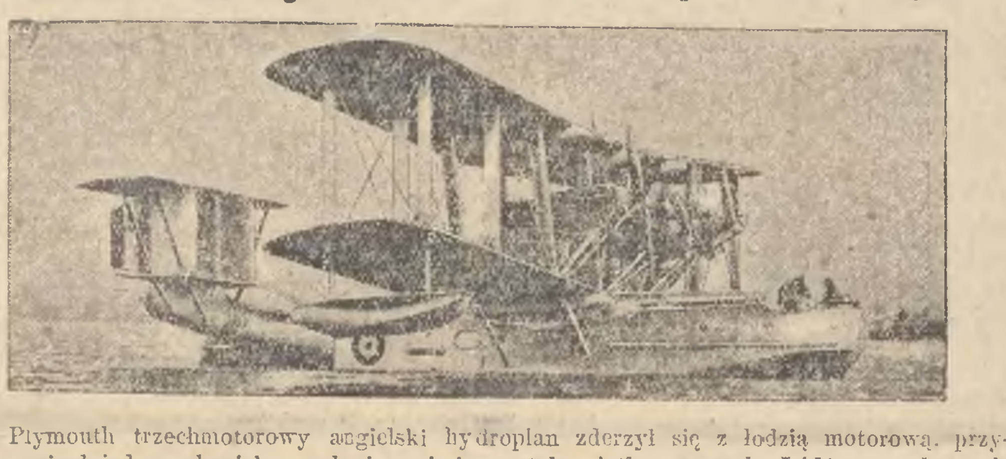
Z porównania notowań warszawskiej giełdy zbożowej wynika, że w grudniu roku ubiegłego ceny **pszenicy** w stosunku do tegoż miesiąca w roku 1931 spadły **o 89%, żyta o 44.6%, jęczmienia o 38.6%, owsa o 36.8%.** Jeżeli zważyć, że już rok temu ówczesny poziom cen zbóż uważany był za katastrofalny, co cyfry powyższe wykazują, **jak poważnemu dalszemu pogłębieniu uległa deficytowość produkcji rolnej.** Straty wynikających z tak znacznego spadku cen, nie są w stanie wyrównać najdalej nawet idące posunięcia w dziedzinie redukcji kosztów własnych rolnictwa. Na tem tle zaznacza się w ostatnich czasach zgodność poglądów sfer rolniczych i przemysłowych, które sprowadzają się do tego, że **rozwiązania ciężkiej sytuacji rolnictwa należy szukać przedewszystkiem na drodze podniesienia cen artykułów rolnych.**

Niedawno p. Andrzej Wierzbicki na zebraniu w Stowarzyszeniu dziennikarzy i publicystów gospodarczych rzucił cyfrę **50 miljonów złotych, jako tę, która pozwoliłaby podnieść ceny rolnicze z ich obecnego poziomu całkowitego marazmu.** Pogląd ten pokrywa się niemal zupełnie z poglądami sfer rolniczych. Tak więc „Rolnik Ekonomista“, wyrażając **wątpliwość co do znaczenia, jakie dla rolnictwa miałaby najdalej nawet idąca zniżka cen artykułów przemysłowych,** dochodzi do wniosku, że **postulat utrzymania cen zbóż na odpowiednim; poziomie musi pozostać nadal kardynalnym postulatem rolnictwa polskiego.** Jaką drogą i jakim kosztem można to osiągnąć? Zdaniem „Rolnika Ekonomisty“ — **przez podniesienie obecnie obowiązujących premij do wysokości 15 złotych od 100 kg. zboża.** Przyjmując, że nasz eksport zbożowy wynosi około 500 tys. tonn rocznie, należałoby na ten cel przeznaczyć **około 75 milj. zł.** Jeżeli się zważy, że w ostatnich latach rząd wydawał na premje zbożowe przeciętnie **20 milj. zł.**, to zrealizowanie tego projektu wymagałoby **dodatkowej sumy około 50 milj. zł.**

Z drugiej jednak strony postulat wysokich cen wysuwany przez rolnictwo jest w obecnej chwili trudnym do zrealizowania, niewątpliwie bardziej trudnym niż u początku kryzysu. Zubożenie społeczeństwa skutkiem bezrobocia i spadku rentowności przemysłu i handlu — poczyniło tak rozległe postępy, iż o wydatniejszem podniesieniu poziomu cen artykułów rolnych na dłuższy okres czasu trudno będzie myśleć. Jako tem więcej realnym występuje natomiast problem obniżenia cen artykułów przemysłowych, zwłaszcza skartelizowanych, które winny być dostosowane do zmniejszonej siły nabywczej społeczeństwa.

———o———

Zderzenie hydroplanu z łodzią motorową.



Koło Plymouth trzechmotorowy angielski hydroplan zderzył się z łodzią motorową, przyczem zginął jeden człowiek z załogi a ośmiu zostało ciężko rannych. Łódź zatonęła, a hydroplan odniósł poważne uszkodzenia.

Światowe obroty handlowe spadły o 40 procent.

W r. 1932 nastąpiło dalsze ograniczenie handlu światowego. Ostateczne obliczenia nie są dokonane, prowizorycznie jednak Państwowy Instytut Eksportowy szacuje, że **międzynarodowy obrót towarowy obniżył się w porównaniu z rokiem 1931 o 35—40 proc.**, podczas gdy w r. 1931 zanotowano w stosunku do roku 1930 spadek o ok. 30 proc.

W poszczególnych państwach zmniejszenie obrotów handlowych wyraża się w następujący sposób: — w liczbach przybliżonych: przywóz Niemiec spadł o **33 proc.**, Austrji **o 36 proc.**, Estonji — **41 proc.**, Węgier — **42 proc.**, Łotwy **55 proc.**, Litwy — **40 proc.**, Rumunji — **32 proc.**, Rosji sowieckiej — **36 proc.**, Czechosłowacji — **33 proc.**, Jugosławji — **41 proc.**, w krajach skandynawskich, a mianowicie: Szwecji o **27 proc.**, Danji o **24 proc.**, Norwegji — **20 proc.** i Finlandji — **5 proc.**, w krajach Europy Zachodniej, a mianowicie, w Anglji o **20 proc.**, Francji — **31 proc.**, Belgji — **36 proc.**, Holandji — **32 proc.**, Szwajcarji — **23 proc.** i we Włoszech o **29 proc.**

Z krajów zamorskich Stany Zjednoczone wykazują spadek przywozu o **36 proc.**, Kanada o **34 proc.**, natomiast Japonja zwyżkę przywozu o **11 procent.**

W podobny sposób kształtował się eksport z poszczególnych państw, a mianowicie w krajach Środkowej i Wschodniej Europy wywóz spadł: w Niemczech o **36 proc.**, w Austrji **o 42 proc.**, Estonji — **40 proc.**, Węgrzech — **46 procent**, Łotwie — **42 proc.**, Litwie — **32 proc.**, Rumunji — **20 proc.**, Rosji — **32 proc.**, Czechosłowacji — **45 proc.**, Jugosławji — **42 proc.**, w krajach skandynawskich, a mianowicie w Szwecji o **21 proc.**, Danji o **15 proc.**, zaś w Norwegji wzrósł o **18 proc.** i w Finlandji **o 1 proc.** W krajach Zachodniej Europy wywóz spadł w Anglji **o 8 proc.**, Francji **o 36 proc.**, Belgji — **36 proc.**, Holandji — **36 proc.**, Włoszech — **34 proc.**, Szwajcarji — **41 proc.** W Stanach Zjednoczonych zmniejszenie wywozu wyniosło **39 proc.**, w Kanadzie **20 proc.** Eksport japoński podobnie zresztą jak przywóz, wykazał wzrost o **12 proc.**

Należy zaznaczyć, że z pośród państw europejskich **najmniejsze ograniczenie importu wykazuje Finlandja, mianowicie 5 proc., przy jednoczesnym wzroście wywozu o 1 proc.**

Na marginesie.

„Przesyłki pocztowe listów urzędowych“.

Podczas dyskusji nad budżetem Min. Poczt. i Telegr. wyszły na jaw ciekawe szczegóły co do przesyłania listów organizacyj prywatnych pod maską instytucyj rządowych. Słusznie przeciwko podobnym oszukańczym praktykom wystąpił p. min. Boerner, słusznie też zapowiedział wydanie nowego rozporządzenia, któreby w przyszłości raz na zawsze uniemożliwiło szkodliwe dla Skarbu Państwa manipulacje.

Uwagi nasze mają na celu przestrzec miarodajne czynniki, byśmy przy tej sposobności nie powrócili do starych błędów. Wszystko to już bowiem było. **A więc wprowadzono naprzód opłacanie listów urzędowych i frankowanie ich specjalnemi znaczkami, które każda władza musiała na list nalepić. Ten atoli sposób nie wytrzymał próby życia.** Przy naszej, nieraz niepotrzebnie zbyt rozdętej pisaninie, płynęło z urzędów tyle skarg, że ministerstwo musiało to znieść, jako niepraktyczne. Przysparzało to jeszcze więcej nieproduktywnej pracy, „zapotrzebowań na znaczki“, wykazów „zużytych znaczków„ itd

Zamiast „urzędowych znaczków“ wprowadzono pieczęcie. Mimo, iż we wszystkich prawie urzędach znajdowały się dawne pieczątki „sprawa urzędowa, wolna od opłaty pocztowej“, wprowadzono nowe z napisem: „opłata ryczałtowana, wolne od opłaty na podstawie rozp. Min. Poczt. i Tel. z 3. 6. 1924“. W taką pieczęć musiał się zaopatrzyć każdy urząd. I znowu niepotrzebny wydatek. Ktoś bowiem za to wszystko musiał zapłacić. A policzymy tylko, ile u nas jest urzędów.

Wrócono do starego, do dawnych pieczęci „rzecz urzędowa“ — którą trochę tylko zmieniono i brzmienie jej ustalono na „sprawa służbowa, wolna od opłaty pocztowej“. I ten wzór zmieniano ze dwa razy i znowu niepotrzebnie wyrzucano pieniądze.

Przytaczamy to właśnie w tej chwili, kiedy ma wyjść w tej mierze rozporządzenie ministerstwa, by uchronić się od błędów. Naszem zdaniem wszystkie środki będą zawodzić, jeżeli nie obudzi się poczucia uczciwości, jeżeli nie znajdzie się zrozumienia dla tego faktu, że oszukańcze praktyki są zwykłą kradzieżą państwowego grosza. Rzecz całą da się załatwić prosto. Oto za każdy wykryty wypadek nadużywania przesyłek urzędowych nałożyć na wysyłającego karę. Początkowo dwukrotną, potem czterokrotną, sześciokrotną, a nakoniec zagrozić, że danemu urzędowi będzie na cały miesiąc lub kwartał czy rok odjęte prawo przesyłania listów jako urzędowych. To będzie, naszem zdaniem, najlepszem lekarstwem przeciw niesumiennym praktykom.

I Skarb Państwa skorzysta i ludzi w ten sposób się wychowa.

Oddajemy to pod ocenę fachowych czynników. Stary sposób przesyłania listów urzędowych okazał się najpraktyczniejszym, a przez nowe jakieś utrudnienia wiele urzędów uczciwie przesyłających listy znowu będzie narażonych na niepotrzebne wykazy, zapotrzebowania i t. d.

Wykazy urzędów napiętnowanych za nieuczciwe przesyłanie listów ogłaszać w prasie, a to będzie miało najlepsze znaczenie wychowawcze dla innych. **Jota.**

Radio.

ROZWÓJ RADJA W HOLANDJI.

W Holandji, rodzina radjowa powiększyła się w ciągu roku 1932 o 75.253 osoby, urastając na 31 grudnia r. ub. do liczby 554.778 abonentów. Państwo holenderskie (bez kolonji) liczy około 7.000.000 mieszkańców

(W Polsce na 32 miljony mieszkańców, mamy zaledwie 300.000 abonentów radjowych).

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, 26 stycznia 1933.

Kraków, (312.8). G. 11.40 Przegląd Prasy i kom. meteor.; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., program na dzień bież. 12.10 Płyty gramof.; 12.30 Transmisje z Warsz.; 15.25 Kom. harcerskie; 15.35 Transmisje z Warsz.; 15.50 Płyty gramof.; 16.25 Transmisje z Warsz.; 17.00 Płyty gramof. W przerwie kom. L. O. P. P.; 17.40 Odczyt z Warsz.; 17.55 Program na dz. nast.; 18.00 Muzyka lekka z Warsz. w przerwie krak. wiad. bież.; 18.45 „Skrzynka pocztowa“ — inż. S. Broniewski; 19.10 Rozmaitości, komunikaty; 19.15 Transmisje z Warsz.; 20.00 Transmisja z Drezna: Opera Glucka: „Ifigenja w Aulidzie“. W przerwie wiad. sport., oraz dod. do Pras. Dz. Radj. z Warsz.; 22.00 Słuchowisko z Wilna; 22.45 Kom. meteor. i polic. z Warsz.; 22.50 Muzyka lekka; 24.00 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów, (380.7). G. 16.00 „Karnawał a życie towarzyskie“; 18.45 Zapomniany jubileusz.

Warszawa (1411,8). G. 11.40 Przegląd Prasy; 11.50 Kom. P. I. M. i kom. policyjne; 11.58 Sygnał czasu Hejnał; 12.10 Płyty gramof.; 12.30 Urzęd. Kom. P. I. M.: 12.35 XIII-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz.; 15.10 Urz. Kom. Państw. Inst. Eksp.; 15.15 Komunikat gospodarczy; 15.25 Piosenki L. Dmitrjewej (płyty); 15.35 „Przegląd czasopism kobiecych“; 15.50 Ulubione arje z oper St. Moniuszki (płyty); 16.25 Francuski (kurs średni): 16.40 Odczyt p. t. „Jak należy czytać Norwida“: 17.00 Koncert kameralny z płyt gramof.; 17.40 Odczyt p. t. „Makabiada zimowa w Zakopanem“; 17.55 Program na dzień nast.: 18.00 Muzyka lekka; 18.45 Rozmaitości; 19.05 Kwadrans literacki: „Czaty na wilka“; 19.30 Prasowy Dziennik Radjowy;

Katowice, (408.7). G. 15.25 Kom. gospod. i Urz. cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach; 19.10 Kom. harcerskie.

4 mocarstwa a mniejsze państwa.

Genewa. (PAT). „Journal de Geneve" p. t. „4 wielkie mocarstwa arbitrami świata — plan przeciw Lidze Narodów i mniejszym państwom", zamieszcza dziś obszerną depeszę z Londynu, omawiającą rzekomo plan Mac Donalda i Simona, stwarzający stałą ścisłą współpracę grupy wielkich mocarstw z Brytanją, Francją, Niemcami i Włochami, któraby sprawowała hegemonję. Korespondent twierdzi, że według krążących w Londynie pogłosek, Simon jest zirytowany tem, że polityka W. Brytanji w Lidze jest często (?) krzyżowana przez t. zw. mniejsze państwa. Uważa on pozatem procedurę genewską za zbyt powolną i sądzi, że w ramach grupy 4 mocarstw możliwe było by dojście do szybszych decyzyj. Dla tych planów Simon pozyskał Mac Donalda. Korespondent podkreśla jednak, że realizacja tego planu napotyka na wielkie trudności, w szczególności ze strony Francji, która czułaby się izolowaną, a następnie Polski i Czechosłowacji, które bardzo poważnie aspirują do roli wielkich mocarstw europejskich.

Włochy pragną rokowań w sprawie długów.

Nowy Jork, 24 stycznia. Ambasador włoski w Waszyngtonie zwrócił się do departamentu stanu z prośbą o takie same traktowanie Włoch w sprawie długów wojennych, jak Anglji. Rząd włoski prosi zatem, aby rokowania włosko-amerykańskie w kwestji długów wojennych zostały podjęte zaraz po objęciu władzy przez prezydenta Roosevelta, aby problem ten uregulowany został przed terminem następnej raty długów wojennych, t. j. przed połową czerwca.

ZAPROSZENIE DO WASZYNGTONU.

Rzym, 24 stycznia. Rząd amerykański zaprosił rząd włoski do przysłania z początkiem marca do Waszyngtonu delegatów, celem podjęcia pertraktacyj w sprawie długów wojennych.

STOPNIOWO ZNOSZĄ PROHIBICJĘ.

Nowy Jork, 24 stycznia. Komisja prawnicza senatu amerykańskiego przyjęła projekt ustawy, przyjęty swego czasu przez Izbę reprezentantów, przewidujący **dopuszczenie do produkcji i sprzedaży piwa i wina 3 i pół procentowego.**

Meteorologowie na Nowej Ziemi wzywają ratunku.

Moskwa, 24 stycznia. Stacja meteorologiczna na Nowej Ziemi znajduje się w obliczu śmierci głodowej i wzywa drogą radjotelegraficzną pomocy. Wskutek potężnej kry wszelki dostęp do wyspy jest niemożliwy. Dwa łamacze lodów, które wyruszyły z Archangielska musiały zawrócić. Obecnie władze sowieckie zamierzają wysłać największy sowiecki łamacz lodów „Krassin". W kołach fachowych uważają to przedsięwzięcie za bardzo niebezpieczne i nie mające prawie żadnych widoków powodzenia. Istnieją poważne obawy o los załogi stacji meteorologicznej.

Mur przywalił 16-tu robotników.

Amsterdam, 24 stycznia. Wedle doniesień z Batawji, w pobliżu miasta Banjoevang na Jawie zawalił się podczas burzy wysoki mur starej łuszczarni ryżu i przywalił kilkudziesięciu robotników, z których 16 zostało zabitych a 7 rannych.

GROŹNY POŻAR W BUŁGARJI.

Sofja, 24 stycznia. W miasteczku bułgarskiem Misivria, położonem nad Morzem Czarnem wybuchł wczoraj groźny pożar, który jeszcze nie został ugaszony i grozi zniszczeniem całemu miasteczku.

ŚMIERĆ 7 OSÓB W PŁOMIENIACH.

Madryt, 24 stycznia. **Podczas pożaru w pewnej wiosce w prowincji Jaen zginęło 7 osób.**

PORTY BAŁTYCKIE ZAMARZAJĄ.

Gdynia. (PAT). Według danych obserwatorjum Morskiego P. I. M. w Gdyni, zamarzły ostatnio następujące porty na Bałtyku: Libawa i Lyseort na Łotwie i Abo w Finlandji. Żegluga w tych portach na razie dla parowców odbywa się jeszcze bez przeszkód, dla żaglowców jest utrudniona. W Lyseort żegluga dla słabych parowców utrudniona. W Gdańsku wystąpiły pasma zwartej kry, w związku z czem słabe parowce mają żeglugę utrudnioną, zaś dla żaglowców żegluga zamknięta. Pod Gdynią pokazała się luźna kra. Żegluga odbywa się normalnie bez przeszkód. Koło Helu, Rozewia i Karwi morze jest wolne od lodu. Zatoka Pucka w głębi zamarznięta.

Bukareszt, (PAT.) Jugosłowiańska para królewska bawiąca w Rumunji udała się w towarzystwie króla Karola do Campina Moreni dla zwiedzenia tamtejszych szybów naftowych.

Wiedeń, 24. 1. Rozeszła się tu wiadomość, że w tajemniczy sposób znikł sekretarz ks. kardynała Herbigny, szefa komisji Pro Russia. Poszlaki wskazują, że wyjechał do Berlina. W związku ze zniknięciem p. Daubner, tak się bowiem nazywał ów sekretarz, **kursują wprost niewiarygodne pogłoski.**

Budżet Min. Przemysłu i Handlu.

Warszawa 24. 1. (Telef. wł.). Komisja Budżetowa przystąpiła w dniu dzisiejszym do rozpatrywania preliminarza **budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu.** Sprawozdawca pos. **Minkowski z B. B.** przytoczył poszczególne pozycje preliminarza, z których pozycja dochodów przewiduje **15,032.300 zł.,** pozycja wydatków **32,450.800 zł.** Stanowi to dalsze 10% spadku preliminowanych wydatków. W dziale dochodów referent wniósł szereg poprawek. Omawiając szerzej sprawę handlu zamorskiego i żeglugi, p. **Minkowski** podniósł, że proces zespalania kraju z morzem czyni dalsze postępy. Ponieważ obrót międzynarodowy maleje, referent wniósł o obniżenie dochodów z opłat portowych i pilotowych **o 800.000 zł,** a dochody z eksploatacji urządzeń sportowych **o 280.000** zł. Ponadto p. Minkowski zgłosił kilka innych poprawek w związku z handlem morskim i żeglugą. **Port w Gdyni, zauważył referent, jest jeszcze w stadjum rozbudowy.** W roku bieżącym ma być wzniesiony wielki magazyn, duża hala pasażerska. 10 nowych kranów. Zwiększona będzie sieć wodociągowa i elektryczna. Rozporządzenie w sprawie przedsiębiorstw skomercjalizowanych, pozwala zdaniem mówcy, przedsiębiorstwom tym na inwestycje, przyczem **program inwestycyj nie powinien przekraczać 10% przewidywanych zysków.**

Umożliwia się zbytnią ekspanzję przedsiębiorstw, co niekiedy nie jest zgodnem z programem polityki rządowej. Działalność przemysłowa państwa przez przedsiębiorstwa państwowe sięgać może także do tych dziedzin, w których czyni konkurencję prywatnej inicjatywie. **Referent uważa to za niewłaściwe.** Rewizja przepisów w skomercjalizowanych przedsiębiorstwach z różnych względów staje się rzeczą pilną. Wspominając poszczególne przedsiębiorstwa, referent oświadczył, że **nie zmienia swego zasadniczego stanowiska przeciwnika kartelizacji przymusowej** P. Minkowski podnosi, że zbyt fabryki związków azotowych w Chorzowie **gwałtownie maleje.** Chorzów usiłuje przekształcić swoją produkcję na cele techniczno-przemysłowe, to też przeważną część inwestycyj pochłania **przebudowa instalacyj dla produkcji kwasu azotowego.** Referent apeluje, ażeby Chorzów unikał produkcji tego, co już w nadmiarze produkuje się w kraju i **nie czynił konkurencji przedsiębiorstwom prywatnym.**

Po referencie zabrał głos min. p. Zarzycki.

Długa mowa gen. Zarzyckiego.

Na wstępie poruszył minister sprawę naszego bilansu handlu zagranicznego. **Od roku 1930 mamy saldo aktywne.** W r. 1930 było 180 miljonów, w r. 1931 410 miljonów a niezwykle ciężki dla handlu zagranicznego rok 1932 zakończyliśmy saldem dodatniem **222 miljonów zł.** Przeszkoda w utrzymaniu dodatniego salda handlowego bilansu między in. mieści się w tem, że w okresie poprzedzającym obecną sytuację międzynarodową, zawarliśmy **szereg zbyt liberalnych umów handlowych** i układów kontyngentowych. Niektóre umowy **będą zrewidowane** przy sposobności ogłoszenia nowej taryfy celnej.

„CIĘŻKIE, NIEPOMYŚLNE, TRUDNE".

Wywóz węgla napotyka w obecnym roku na znaczne trudności w związku ze wzmożeniem naporu węgla angielskiego.

Zmniejszył się zbyt na rynku wewnętrznym oraz możliwości eksportowe. Ciężka ta sytuacja zmusiła przemysł węglowy do zastosowania środków zaradczych. Poprawa tego przemysłu możliwa jest jednak tylko — zdaniem ministra — przy ogólnej poprawie gospodarczej i przez uregulowanie stosunków eksportowych przez porozumienie międzynarodowe. **Położenie hutnictwa żelaznego** jest również **ciężkie.** Eksport w tej dziedzinie jest dla nas **deficytowy.** Pomoc rządu okazała się konieczną.

P. minister przeprowadził w roku 1932 obniżkę cen w przemyśle w dwu etapach, razem w wysokości **20 proc.** Nie dopuszczono do grożącego syndykatowi polskich hut żelaznych rozbicia, przedłużając jego istnienie do końca 1935 r. Sytuacja w przemyśle cynkowym i ołowianym **nie jest lepsza.** W przemyśle naftowym nadal położenie jest **niepomyślne.** Produkcja ropy z roku 1932 spadła do 560.000 ton.

70-ta sesja Rady Ligi Narodów.

Genewa, 24. 1. (PAT). Dziś przedpołudniem rozpoczęła się pod przewodnictwem delegata włoskiego Aloisiego **70 sesja Rady Ligi Narodów.** Francję reprezentował Cot, Wielką Brytanję Eden, Polskę Raczyński i Niemcy stały delegat Keller. Na poufnem posiedzeniu przy ustalaniu porządku dziennego odesłano do procedury lokalnej petycję mniejszościową p. Neugebauerowej z Górnego Śląska. Na posiedzeniu publicznem Rady przyjęto szereg raportów oraz wyznaczono sprawozdawcę dla najważniejszej z pośród spraw figurujących na porządku dziennym, a mianowicie **sprawy anglo-perskiego zatargu o koncesję naftową.** Sprawozdawcą tej sprawy został Benesz.

Przemycanie broni do Węgier

przedmiotem rozmów w Genewie.

Genewa. (PAT). W kuluarach kontynuowane są rokowania pomiędzy Małą Ententą a wielkiemi mocarstwami co do szmuglowania broni z Włoch poprzez Austrję do Węgier. — Jak wiadomo **delegaci Małej Ententy postanowili w zasadzie przedłożyć tę sprawę Radzie Ligi na podstawie traktatu w St. Germain i Trianon.** Ze strony niektórych wielkich mocarstw czynione są wysiłki celem załatwienia incydentu na drodze dyplomatycznej **bez interwencji Ligi Narodów.** Pośrednictwo swoje zaofiarowała państwom Małej Ententy Wielka Brytanja — jak słychać — na życzenie Włoch.

WĘGRY ZBROJĄ SIĘ.

Genewa, 24 stycznia. Delegaci państw **Małej Ententy zebrali się dziś pod przewodnictwem czeskiego ministra spraw zagranicznych dr. Benesza na posiedzenie ściśle poufne, celem zajęcia stanowiska wobec sprawy transportu broni do Węgier. Dochodzenia przeprowadzone z ramienia państw Małej Ententy miały bowiem wykazać, że w ostatnich czasach sprowadziły Węgry z Włoch przez Austrję 200 karabinów maszynowych.**

Genewa 24 **stycznia.** Prezydjum **konferencji rozbrojeniowej** zebrało się dziś po południu pod przew. **Hendersona** na pierwsze po dłuższej przerwie posiedzenie, **celem przygotowania prac konferencji rozbrojeniowej.** W skład prezydjum wchodzi **18 państw.** Delegat sowiecki nie przybył na posiedzenie. **Po raz pierwszy od lipca zasiada na konferencji rozbrojeniowej delegat niemiecki.** Po krótkiej przemowie Hendersona prezydjum przystąpiło do obrad nad projektem **konwencji w sprawie kontroli zbrojeń.** Projekt przewiduje utworzenie **międzynarodowej komisji kontrolnej, w której skład mieliby wejść reprezentanci wszystkich sygnatarjuszy konwencji. Zadaniem jej** byłoby strzec wykonania przyszłej konwencji rozbrojeniowej.

Okólnik o karach administracyjnych.

Warszawa 24. 1. (Telef. wł.). Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów, ustalający zasady postępowania przy stosowaniu kar administracyjnych. Środkiem, przy pomocy którego państwo dąży do powstrzymania czynów, gwałcących prawo i utrzymanie porządku, jest kara. Władza musi zwrócić uwagę na właściwości przestępcy i okoliczności przestępstwa. Na łagodniejszy wymiar kary oddziaływa **zmniejszona poczytność,** nieświadomość i t. d. Stosowanie kary nie może być uważane za jedyny sposób powstrzymania wykroczenia. W razie powtarzania się wykroczeń, władza administracyjna powinna zbadać przyczyny ich powstawania i zwalczać je na innej drodze. Gdyby zachodziło u jednostki albo grupy świadome i planowe przekroczenie przepisów, władze administracyjne winny wyzyskać wszelkie uprawnienia, aby zapobiec dalszym wykroczeniom.

Przy sprawowaniu orzecznictwa kar, władze administracyjne muszą przestrzegać dwu zasad szybkiego wymiaru kary i możliwego uproszczenia postępowania, a także unikać zbędnych kosztów i niedogodności dla zainteresowanych. Minister spraw wewnętrznych przestrzega przed stosowaniem zbyt wysokich kar, a nieraz niewspółmiernych z popełnionem przekroczeniem.

Spadek obiegu pieniężnego.

Warszawa, 24. 1. (Telef. wł.). Bilans Banku Polskiego na 20 stycznia wykazuje **dalszy spadek obiegu pieniężnego** w Polsce oraz zmniejszenie się zapasu walut zagranicznych. Poszczególne pozycje są następujące: **Zapas złota wzrósł o 100.000 zł.** Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 7.800.000 zł., zaś pieniądze zagraniczne niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 800.000 zł. Zapas bilonu w skarbcu Banku Polskiego **wzrósł o 4 miljony zł.** Dług skarbu państwa pozostał bez zmiany. Portfel wekslowy zmniejszył się w drugiej dekadzie o 16 miljonów zł., pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 500.000 zł., inne aktywa zmniejszyły się o 5.7 miljonów zł. **Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 8 miljonów zł.**

Obieg banknotów zmniejszył się w drugiej dekadzie bm. **o 26.100.000 zł., obieg bilonu zmniejszył się o 16.500.000 zł.** Inne pasywa zmniejszyły się o 9.100.000 zł. Pokrycie kruszcowo-walutowe obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiło na 20-go stycznia 46.07 proc., pokrycie samem złotem 43.23 proc.

Fałszywe monety srebrne.

Warszawa 24. 1. (Telef. wł.). W obiegu pojawiły się **ostatnio falsyfikaty nowych srebrnych monet 2 i 5-złotowych.** Falsyfikaty, wykonane ze stopu cyny, cynku i antymonu, są lekko posrebrzone. Posiadają one dźwięk zbliżony do dźwięku monet prawdziwych, są jednak od nich lżejsze. Fałszywe monety można rozpoznać po tem, że litery napisu „Rzplita Polska", oraz wartość monety są zaokrąglone i bardziej wypukłe. Rysunek orła jest wyższy i mniej wyraźny, podobnie jak i wizerunek głowy. Ząbki na otoku są miejscami zalane i mniej wyraźne.

Warszawa 24. 1. (Telef. wł.). Art. 6 ustawy konwersyjnej upoważnił ministra skarbu do **konwencji obligacyj instytucyj państwowych.** Mówią, że w Ministerstwie Skarbu opracowywane jest obecnie rozporządzenie na zasadzie wspomnianego artykułu ustawy konwersyjnej, w którym umarzania wierzytelności dla instytucyj państwowych zostałby ustalony na **czas do lat 55.** Zwracają uwagę, że prawie **50% funduszu emerytalnego ZUPU ulokowane zostało w listach Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego.**

POBOCZNE ZAJĘCIA SKARBOWCÓW.

Warszawa 24. 1. (Telef. wł.). Ministerstwo Skarbu zarządziło, że prezesi izb skarbowych, oraz prezesi dyrekcyj ceł wydawać mogą wszystkim podwładnym urzędnikom, oraz niższym funkcjonarjuszom zezwolenia na wykonanie pobocznych zajęć zarobkowych.

Warszawa, 24. 1. (Telef. wł.). Minister skarbu p. **Zawadzki** wydał rozporządzenie, nadające prezesom izb skarbowych oraz prezesom dyrekcyj ceł prawo mianowania, zwalniania oraz przenoszenia na inne miejsca służbowe w obrębie swoich okręgów urzędników i niższych funkcjonarjuszy.

Madryt, 24 stycznia. Z Barcelony donoszą, **że rząd kataloński podał się do dymisji.**

Cracovia sięga po mistrzostwo hokejowe.

Znajdująca się w doskonałej formie Cracovia pokonała w walce o mistrzostwo Krynickie Towarzystwo Hokejowe 4:0 (3:0, 0:0, 1:0). Punkty dla Cracovii zdobył Marchewczyk (3) i Balcer (1). Jeśli Cracovia w dalszych rozgrywkach wykaże taką samą formę, mistrzostwo hokejowe okręgu znajdzie się w jej ręku.

JADWIGA ROGUSKA-CYBULSKA. 16

Tajemnica Tatr.

(Powieść).

—oo—

Więc poszliśmy razem. Wuj Janek, z natury milczący, nie przerywał ciszy, w jaka byłam pogrążona. Chodziłam po górach blisko dwa tygodnie. I szłam tam, gdzie zdawało mi się, że na coś natrafić mogę. Nikt mi nie odradzał, ani nic tłumaczył. Robiłam to, co chciałam.

Wreszcie pewnego dnia uczułam silny ból głowy i spiekotę w ustach. Wuj Janek zauważył, że mam gorączkę.

Wysilałam się jeszcze dnia tego do marszu w powrotnej drodze do domu. Byliśmy wtedy po czeskiej stronie; ale niebawem uczułam, że już iść nie mogę. Z pomocą brata i tragarza dowlokłam się do znanego uzdrowiska nad Szczyrbskiem Jeziorem. Tam wsadzono mnie do pociągu i drogą, okrążającą Tatry, przywieziono do Zakopanego.

Byłam już ciężko chora. Położyłam się do łóżka na długie miesiące. Zbolała dusza nie pomagała ciału w walce z chorobą. Jeśli wydarto mnie śmierci, to tylko dzięki niezmordowanej opiece mej matki i znakomitego lekarza-przyjaciela. Potem jednak długo jeszcze nie mogłam przyjść do siebie.

Ale ty, kochanie, podrastałeś zdrowo. Potrzebowałeś i potrzebujesz mojej opieki, kierunku; więc żyje dla ciebie, a Bóg mi wrócił wkońcu zdrowie i siły.

Jednakże od owych nieszczęsnych dni nie znalazłam w duszy spokoju. Do śmierci nurtować mnie będzie tajemnica zgonu ukochanego człowieka...

* * *

Otóż opowieść skończona...

Ty, drogi Mir, kochaj góry, podziwiaj ich piękno. Niech ci moja tragedja i smutek nie zakłócą radości w obcowaniu z tą cudowną przyrodą. Ale chodź po górach ostrożnie!...

Szanuj życie i zdrowie, którem cię Bóg obdarzył. Nie rań serc kochających, któreby po tobie pozostały w nieutulonej tęsknocie!

I pamiętaj o tem, że nie dla przyjemności żyje człowiek na świecie. Każdemu Bóg jakiś obowiązek do spełnienia w życiu wyznaczył. Przyjemność jest tylko wytchnieniem po dniach pracy.

Ćwicz w górach twoją zręczność i odwagę; hartuj nerwy, kształć wolę; ucz się zawczasu znosić trudy i radzić sobie w każdej okoliczności. Wszystko to w walce z życiem przyda ci się napewno. I nietylko tobie. Kiedy wyrośniesz na dzielnego obywatela i wytrzymałego żołnierza, to przydasz się Ojczyźnie.

Pamiętaj o tem, że jeślibyś miał zginąć w młodości, to wolno ci zginąć tylko w Jej obronie.

Po tych słowach pani Wrażewska pocałowała Mirka w czoło, poczem wstała szybko i udała się do sypialni, aby ukryć wzruszenie, gdyż właśnie w tej chwili weszła do świetlicy służąca i zaczęła nakrywać do wieczerzy.

IX.

Każdy inaczej myśli.

Władek, który słyszał z sąsiedniego pokoju całą opowieść pani Wrażewskiej, zrozumiał, że nie należy przeszkadzać jej teraz w swobodnej rozmowie z synem. Wymknął się więc niepostrzeżenie na górę do mieszkania ciotki.

Bohaterska postać zaginionego ojca Mirka tkwiła w jego wyobraźni, a Mir, syn tego odważnego taternika, nabrał w jego oczach znaczenia.

Żal mu było biednej pani Wrażewskiej; a przedewszystkiem współczuł i jej i Mirkowi, że nie mogli chodzić na grób ojca i ubierać, oraz oświetlać go pięknie w dzień zaduszny. A mieliby na to napewno dosyć pieniędzy, skoro pani Wrażewska ofiarowywała aż pięć tysięcy złotych za odnalezienie jakiegokolwiek śladu po zaginionym.

Mój Boże! Tyle pieniędzy! Coby też on z niemi zrobił, gdyby je otrzymał?...

Przedewszystkiem postawiłby ładny pomnik na mogile rodziców. Potem kupiłby rower, aby na nim co niedzielę robić dalekie spacery za miasto. No, i sprawiłby sobie porządne buty turystyczne... A reszte schowałby sobie; najlepiej złożyłby w Pocztowej Kasie Oszczędności...

A gdyby tak naprawić dach w ciocinej willi, bo podczas deszczu woda na strychu przecieka? Ciotka ciągle narzeka, że nie ma pieniędzy na gruntowną naprawę...

Tak sobie marzył Władek, układając pisma tatrzańskie, które przyniósł na górę w wielkim nieładzie.

Podczas tej czynności natrafił między papierami na pojedyncze kartki „Przewodnika po Tatrach“. Ucieszył się tem bardzo. Wprawdzie całości tych strzępów złożyć się nie dało; jednak i oderwane opisy wycieczek, które się na tych świstkach znajdowały, przydać się mogły w przyszłości, gdy będzie po górach sam chodził.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowa premja
dla abonentów „Głosu Nar.“

Podobnie jak lat poprzednich, tak i w tym roku Wydawnictwo „Głosu Narodu“ pragnie udzielić wszystkim Czytelnikom dziennika cennej i interesującej premji w postaci bardzo zajmującej i pożytecznej lektury. Na premię tę złoży się szereg wyborowych książek, które na zupełnie wyjątkowych warunkach będzie mógł otrzymać każdy Abonent „Głosu Narodu“ po nadesłaniu prenumeraty za pierwszy kwartał 1933 roku. Dzisiaj, zwłaszcza, gdy wobec niezwykle trudnych warunków materjalnych nabycie ciekawej i wartościowej książki przekracza dla niejednego możności finansowe a przecież jest ona konieczną potrzebą duchową kulturalnego człowieka — pragniemy częściowo wypełnić tę lukę i umożliwić naszym Abonentom nabycie kilku cennych wydawnictw za całkiem wyjątkową, ulgową cenę.

Każdy Czytelnik, który nadeśle prenumeratę za pierwszy kwartał 1933 r. otrzyma po nadesłaniu kwoty 5 zł. (i 70 groszy na opłatę pocztową) następujący komplet:

1) **„Kiedy księżyc umiera“** interesująca powieść młodego a znanego już autora **Jerzego Brauna,** drukowana w swoim czasie w odcinkach „Głosu Narodu“.

2) **„Naród a armja“** niezwykle zajmujące studjum **gen. Stanisława Hallera** poruszające w sposób barwny i żywy ten zawsze, a dzisiaj szczególnie aktualny temat stosunku społeczeństwa do siły zbrojnej państwa.

3) **„O wychowaniu** — Wskazówki dla rodziców“, trafne i cenne uwagi **P. Zarzyckiego.**

4) **„Epiphania** — myśli człowieka świeckiego o Akcji Katolickiej“ — uwagi profesora Karola Mutha o „Akcji Katolickiej, jej zadaniach i realizacji w życiu — przekład z niemieckiego ks. Dra Jana Korzonkiewicza.

5) **„Kościół a polityka“** wybitne dzieło prof. Dra L. Koplera w tłumaczeniu ks. Dr. J. Korzonkiewicza — dające znakomitą, ścisłą i logiczną odpowiedź na zagadnienia związane z czynnym udziałem katolików w życiu publicznem.

6) **„Polska a Niemcy“,** aktualna broszura red. Sopickiego, omawiająca bardzo interesująco rozwój stosunków polsko-niemieckich aż po dzień dzisiejszy i rzucająca dużo światła na istotę wiekowego sporu.

Jako siódmą książkę w tym komplecie — premji — otrzymają Abonenci do wyboru

albo: **„Pismo Święte na kazalnicy“** — ks. dra Michała kard. v. Faulhabera w tłumaczeniu ks. Dr. J. Korzonkiewicza (dla duchowieństwa).

albo: **„W sprawie kazań sejmowych Skargi“** rozprawa prof. Ign. Chrzanowskiego. Wszystkie te książki wyślemy każdemu z Abonentów który nadeśle prócz prenumeraty za pierwszy kwartał 1933 roku kwotę **5 złotych,** oraz 70 groszy na opłatę pocztową. Nadmieniamy, że cena księgarska tych dzieł wynosi przeszło 11 złotych.

Ponadto każdy Abonent „Głosu Narodu“, który uiści prenumeratę za miesiąc styczeń ma prawo do nabycia książki: „Cztery Ewangelje **dla wszystkich“** po zniżonej cenie zł. 5.50 (cena księgarska zł. 8.50). Przesyłka pocztowa 70 groszy.

Wydawnictwo „Głosu Narodu“ spodziewa się, że Abonenci korzystać będą z okazji nabycia tanio cennych książek.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.